

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miesiącu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcji Nr. 88

Przedpisywanie

miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ówierócznie 3 K -- h.	rocznie 24 K.	ówierócznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 x 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całości półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierócznie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Właściwość po 100 miejsc 20 hal.

Tabularyczne i bezbowe po 50 hal., nadpłatne po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary polittowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu właściciel Agencji: C. Adam (V. de Rzeczowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu nadało kontrolorowi pocztowemu, Sebastyanowi Barowi, posadę zarządcy pocztowego w urzędzie pocztowym nr. 2 w Brodach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 listopada.

Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W dniu dzisiejszym rozstrzygnie się, kto na dalszych lat cztery wejdzie do Białego Domu, by kierować losami Stanów Zjednoczonych.

Rozłam w republikańskim obozie, ująwniony secesją Roosevelta i jego stronników, utrzymał się do chwili obecnej; przewidywania, że republikanie wobec grożącego zwycięstwa demokracji pojedną się na nowo, zawiodły. Oficjalni republikanie ugrupowani dokoła Tafta i progresiści, których wodzem i kandydatem jest Roosevelt, stoją nadal naprzeciw siebie jak wrogowie, przyczyniając się tym sposobem znakomicie do polepszenia szans demokratycznego kandydata Wilsona. Agitacja wyborcza nie osłabła także w dniach ostatnich, przybrała wszakże przeciwie godniejsze i spokojniejsze formy, niżli te, jakie cechowały ją w czasie obrad konwentów partyjnych, a także przez dłuższy czas potem. Nawet zamach na Roosevelta, acz ją podniecił tem silniej, nie doprowadził już do wyryków zacietrzewienia, początkowo wprost niekulturalnych.

Konstytucja Stanów przepisuje dla wyboru prezydenta większość z ogólnej liczby

głosów, jakie padną w kolegium wyborczem. Ponieważ w dotychczasowych walkach wyborczych o prezydenturę tylko republikanie i demokraci brani byli w rachubę, rzecz więc przedstawiała się w regule bardzo prosto i można było bez wielkiego ryzyka czynić zakłady o to, kto wyjdzie. Obecnie skomplikowały się stosunki znacznie, gdyż — czego dotąd nie było — obóz republikański rozpadł się na dwa obozy, skutkiem czego walczyć o lepsze po raz pierwszy trzej kandydaci. Możliwe wobec tego, że żaden z owych trójki nie otrzyma dostatecznej liczby głosów, w takim zaś razie obowiązek dokonania wyboru prezydenta i wiceprezydenta spadłby na kongres, a mianowicie Izba reprezentantów wybrałaby prezydenta, wiceprezydenta zaś senat. Wybór ludowy straciłby całą swą wagę, a o kandydacie rozstrzygałyby głosy Stanów. W dzisiejszym stanie rzeczy — dla zwycięstwa musiałby kandydat pozyskać poparcie 25 Starów. Ale nie byłoby to łatwą rzeczą. Obecnie bowiem 22 Stanów skłania się ku republikanom, 22 również wyznaje hasła demokratyczne, a 4 są niezdecydowane. W takich okolicznościach wybór prezydenta przez Izbę reprezentantów mógłby doprowadzić na przód do rozegranej, następnie zaś do gorących dyskusyj i walk partyjnych. Mogłaby się wyłonić potrzeba ściślejszych głosowań, a te znowu przynieść mogłyby, niewiadomo, co za niespodzianki.

W kombinacje wdawać się w chwili, gdy sprawa może już dobiegać do rozstrzygnięcia, nie ma celu. Faktem jest tylko, że tegoroczna kampania wyborcza należy do najosobliwszych, jakie zapisały się na kartach konstytucjonalizmu amerykańskiego. — Nietylko bowiem nastroj jej niezwykle ognisty budził nawet na przywykłym do silnych akcentów terenie amerykańskim sensację, lecz także wiele ubocznych okoliczności wycisnęły na tej kampanii niezwykle piętno. Do takich niezwykłości należy już okoliczność, że głównym powodem roznamienienia stała się kwestya, czy można wogóle do kandydowania dopuścić kogoś, kto dwa razy dzierżył już najwyższą godność w państwie, a pragnie po raz trzeci przyjąć jej brzemień na swe barki. Dalej w grę wchodzi trudność

osiągnięcia zwycięstwa przez jednego z trzech kandydatów, wszystkie bowiem trzy walczące obozy mniej więcej równej zacywają powagi i równym rozporządzają znaczeniem.

Partya przez Lincolna jeszcze utworzona, a potem przez lat szereg utrzymująca się na wyżynach życia publicznego, doświadczyła na sobie zwykłego toku wszelkich rzeczy ludzkich: zestarzała się. Dążąc zaś do odmłodzenia, rozpadła się na dwa organizmy i wprowadziła przez to zamęt, który obecnie tak utrudnia przeprowadzenie wyboru prezydenta.

W każdym razie demokratom, którzy od lat kilkudziesięciu nie mieli swego przedstawiciela na stanowisku prezydenta Stanów, uśmiecha się teraz nadzieja zwycięstwa; widoki ich są obecnie w każdym razie znacznie lepsze, aniżeli kiedykolwiek. Przedewszystkiem zawiązują się do osobie swego kandydata Woodrowa Wilsona, któremu nawet przeciwnicy nie mogą uczynić żadnych zarzutów i którego powaga powszechnem cieszy się uznaniem.

Jakoż wiadomości z Waszyngtonu zaznaczają jako rzecz wielce prawdopodobną, że dr. Wilson pomimo wszelkich trudności, które ma do zwalczania, wyjdzie z urny zwycięzca.

Wojna bałkańska.

Hiobowa wieść spadła na Konstantynopol: pod Lüle-Burgas przegrana! I co za przegrana: zupełny pogrom, wśród dziesiątkowania armii, której niedobitkom nie pozostało nie innego, jak w panicznym pośpiechu cofnąć się na linię Czataldża. Bułgarzy podążyli za nimi i prawdopodobnie dotrzeć już musieli do owej linii, znajdują się przeto w oddaleniu około 40 km. od Konstantynopola. Nikt też nie wątpi, że wejdą do stolicy, aby mieć i ten jeszcze moralny sukces, bo — jużci — o zatrzymaniu Konstantynopola nawet im samym się nie marzy.

A jednak mimo tej straszliwej klęski mieć trzeba podziw dla wojsk tureckich. Ar-

mia, która z ogólnej swej liczby 90.000 ludzi pozostawia na polu bitwy 40.000 poległych i rannych, ma prawo powiedzieć sobie, że spełniła, co do niej należało, więcej nawet, że walczyła po bohatersku, a jeśli bezowocnie, to nie z jej winy. W istocie bowiem winowajców całej tej tragedji, jakiej ofiarą pada Turcyja, szukać należy nie w armii samej, lecz w fatalnem jej kierownictwie, w braku organizacji i w tych głębiej jeszcze sięgających przyczynach, które oddała gromadziły się w Turcyi, a w ustope nadaniu konstytucyi nietylko nie ustąpiły, lecz owszem wzmogły się jeszcze.

Teraz przychodzi pomsta za te winy i przychodzi pokuta straszliwa, jakiej może nie przewidywano, gdy Porta trwała w oporze wobec rad prawdziwie przyjacielskich i gdy stronnictwa z prawdziwie oryentalną zajądłością zwalczały się, zamiast zgodnie pracować nad odbudową zmurszałego państwa.

Pod wrażeniem katastrofy Porta zwróciła się do mocarstw z prośbą, by one pośredniczyły u zwycięzców i wyjednały zawieszenie kroków nieprzyjacielskich. Co za gorzkie upokorzenie, gdy wspomniemy, jak niedawno jeszcze ta sama Porta oświadczyła, iż uważałaby za uwłaczanie sobie samej, odpowiadać na żądania państw bałkańskich i że orężem doprowadzi je do opamiętania. Co za gorzkie upokorzenie! Tembardziej gorzkie, że bezowocne, bo mocarstwa w dzisiejszej fazie — jak oświadcza — nie mogą interweniować w imię i w interesie jednej strony, bez narażenia się na zarzut, że dążą do wywarcia nacisku na drugą.

Tak więc do dna wychylić przyjdzie Turcyi ten gorzki kielich pokuty za wszystko, czem od szeregu lat zawiñła....

Bitwa pod Lüle-Burgas.

Obraz tej bitwy na tle samych tylko depesz przedstawia się niezbyt jasno. W całości miała ona następujący przebieg:

Linia bojowa miała kształt węzowy, przypominający wielką literę S. i rozciągała się na przestrzeni przeszło 70 km. Prawe jej skrzydło wspierało się o drogę z Adryanopola do Lüle-Burgas. Stąd rozciągały się linie armii bułgarskiej przez Karamysly, Ku-

2)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOLY PLACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Réveillon.

(Ciąg dalszy).

W atmosferze tej Ludka rychło poczęła się dławić. A prztem jeszcze ta nieszcześna pozycya kobiety, nie żyjącej z mężem, w małym środowisku kołtuńskim, pozycya kobiety, nie będącej „niczyją“ a przez to samo wzbudzającej głód u wszystkich mężczyzn, którzy marzą o romantycznym, porządnym a tanim stosunku. Nie do zniesienia stały się dla niej wkrótce pożerające spojżenia kolegów biurowych, którzy od czasu wstąpienia jej do biura poczęli nosić czyste kołnierzyki i kolorowe krawatki, irytował ją wyniosły, pełen godności ton „pana radcy“, który w stosunku do niej był oschle surowym a równocześnie z pożądaniem spoglądał tam, gdzie nawet panu radcy nie wolno. To też w bezsennych nocach poczęła coraz częściej przemysłiwą o ratunku z tej matni a w marzeniach okazywały się jakieś nieznane horyzonty, ku którym warto było iść, choćby z niewiem jakimi ofiarami. Miejscowy „maestro“, do którego udało się pewnego dnia celem próby głosu, oświadczył, że Ludka ma

głos i stanowczo może zrobić karierę. To zdecydowało. Jakaś iskra padła na duszę, podminowaną długim oczekiwaniem cudu. Pożar rozplomienił się w duszy Ludki, zakwitły zwodne kwiaty cudnych nadziei. Cała jej wola skoncentrowała się teraz w jednym kierunku: zdobyć pieniądze i wyjechać za granicę. Nie było to tak łatwem do urzeczywistnienia. Lecz w Ludce był jakiś upór, wszystko przełamujący. Rozpoczęła się żmudna wędrówka po rozmaitych wpływowych osobistościach, wyczekiwanie w przedpokojach, ekliwe kokietowanie podstarzałych „referentów“, półśłówka, obietniki, cały aparat, którym posługuje się przerafinowany wdzięk kobiety, dążącej do jakiegoś celu. I po kilku miesiącach takiej żmudnej pracy, udało się wreszcie wykołatać stypendyum artystyczne na naukę śpiewu.

Teraz już szło wszystko błyskawicą. W tydzień po podjęciu stypendyum znalazła się już Ludka w pociągu. Pozostawiła za sobą całą przeszłość, spaliła wszystkie mosty, łączące ją z dotychczasowem życiem, jak ptak wyfrunęła wreszcie na swobodę, wolna, z niczem nie związana, zupełna pani swych uczynków. Kilkaset franków, które miała w torbeczce podróźnej, to był cały zadatek jej nowego życia. Lecz nie myślała o tem. W uczuciu swobody, wyzwolenia się z pod wszelkich więzów, było coś rozkosznego. Owiewało jej główkę mroźne, czyste powietrze szczytów. Zresztą Ludka zmieniła się. Życie dotknęło ją swoją szorstką dłonią. Nie była to już ta dawna jasna panienka ze szlacheckiego dworu, z niebieską wstążką we włosach, lekliwa „lilia zadumana nad wodą“. Około ust zabłąkał się wyraz zaciekłości i hartu. W jasnych oczach, w których dawniej otwierało się błękitne niebo, przeczaiło się teraz myślące życie z pewną zdecydowaną już skłonnością do okrucieństwa. Dusza zmęczo-

na pragnęła odwetu za znarnowanie najpiękniejszych lat, za zdeptanie brutalne kwiatów, co kwitną tylko raz w pierwszej wiosnie życia. I teraz, gdy rozpedzony pociąg zbliżał się do Paryża, który tonął gdzieś w ciemnościach nocy, niewidzialny jeszcze a już wyciągający swoje czarne potworne macki po nową ofiarę, w duszy Ludki nie było ani cienia lęku. W niespokojnem bicu tętn był hymn wyzwolonej młodości. Słodka niemoc rozprężyła ramiona, wyciągające się ku cudnej przyszłości. I jedno tylko serce, to dawne, niepoprawne serce kobiece wydzwaniało ostatnie podzwonne przebranie.

Bądźcie zdrowe moje lata ubiegłe, moje łzy, troski i udręki. Jesteście jak morze w odpływie... szum fal, uciekających od brzegu, coraz ciejszy i ciejszy.

Bądźcie zdrowe mary z przeszłości, cienie zwodnicze, o wykrzywionych grymasem smutku twarzach. Nie znam was i nie chcę wiedzieć, co miś niegdys z wami łączyło.

Lecz darmo od wspomnień tych i od tych postaci odwraca swe myśli. W takt monotonnego trzasku kół wagonu, z czarnej przestrzeni przymkniętych powiek wypływają bezszelęstnie, jak stado szarych nietoperzy i krążą w ciasnej kopule serca. A każdy z nich twarz ma ludzką, jak na obrazie Goyi. Poznaje Ludka te twarze, drogie lub nienawistne, patrzy na nią jakieś oczy, w których widzi gniew, zdumienie, ból, rozpacz i miłość. Więc ku tym marom zwraca się jeszcze raz duszą i pyta żalękniona: czego chcecie ode mnie? ja już nie wasza... nie wasza...

W tej chwili rozdarł powietrze długi przeroźliwy świst pociągu, przelatującego przez jakąś stacyjkę. Ocknęła się Ludka z marzeń, z otwarciem powiek przedarła się zasłona zwodniczych mar i wróciła rzeczywistość. I spostrzegła dopiero teraz, że przez ten czas pusty przedtem wagon zapełnił się

gwarnym tłumem ludzkim. Cała przestrzeń rozbrzmiewała słodkimi dźwiękami francuskiej mowy. Tłum to był różnolity, z różnych stanów i zawodów.

Dwie kokoty, ubrane z tanią elegancją, wymalowane jak kukły jarmarczne, w dużych kapeluszach, zakrywających pół twarzy, zgrabne panienki sklepowe, w czystych czarnych fartuszkach, z kokardami we włosach, robotnicy w szynych bluzach, o pocziwym wyrazie twarzy, żołnierze, pobrzękujący z fantazją szabłami. Wszyscy zdawali się być do brymi znajomymi, wszystkich łączyła jakaś nie tajemnica, której na imię: braterstwo człowieka.

Zewsząd płynęła ożywiona rozmowa, w której wszyscy brali udział, padały dowcipy, wesołe śmiech kobiet dzwonił w przestrzeni. Ktoś podał flaszkę czerwonego wina, która poczęła krążyć z rąk do rąk. Wszyscy byli sobie równi, nikt nie pytał drugiego, co zasz, czem się trudni, jaką rangę ma w społeczeństwie. Ludka patrzyła na to, myślała ze smutkiem, jak to u nas jest inaczej, gdzie trzech ludzi cztery tworzy partye, gdzie każdy patrzy na drugiego nieufnie, gdzie od bluzy robotnika do surduta pana jest tysiąc kast, partyj, koteryj politycznych, społecznych i moralnych. Nie orientowała się jeszcze, że równość ta, która ją tak zachwycała, i tu we Francji jest tylko pozorna, towarzyską, że po za nią kryje się rasowy egoizm, zimne wyrachowanie, jeszcze większe różniczkowanie ludzi, bo czysto finansowe, w nieskończonych ilościach szezebli, że we Francji jeden człowiek wolny mówi do drugiego: „Przyznaj się ile masz renty rocznie, a powiem ci kim jesteś“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

muoiu, Tartakoi, Tazly, Kulebę, Indsheklar, Bunar Hissar i Soudshak aż po rzekę Faskinassah.

Tureckie prawe skrzydło rozmieszczone było w okolicy Visy; centrum w Lüle-Burgas, lewe zaś skrzydło sięgało na południowy zachód od Eski Baba w okolicy Imam Basai.

Walki rozpoczęły się d. 29 z. m. na prawem skrzydle armii bułgarskiej, sięgającym aż pod Lüle-Burgas. We wtorek bitwa weszła w stadium gwałtowne, gdyż Bułgarzy rozpoczęli na lewem swoim skrzydle, koło Bunar Hissar, energiczną ofensywę. Tutaj Turcy stawiali opór zacięty i nawet podjęli ofensywę z Saraj koło Visa, aby zabezpieczyć sobie linię odwrotu przez Saraj do Czataldży. Udało im się nawet odrzucić straż przednią Bułgarów poza Bunar Hissar, ale we wtorek zrana podjęli Bułgarzy gwałtowną kontrofensywę na linii Uesküb (miejscowość ta znajduje się na północ od Kirk-Kilisse; nie jest to więc ów inny Uesküb, zwany po słowiańsku Skopljen, który zdobyli Serbowie, *Przyp. Red.*) Skoplje Hadzi-Fakli-Monastirdag. Przednie strażnice Turków zostały zmiecione, lecz w bój weszły rezerwy i zaczęły się długie walki w lesie, trwające przez dzień cały. Równocześnie prawe skrzydło armii bułgarskiej zaatakowało od strony Baba Eski i Jeniköj pozycje tureckie koło Lüle-Burgas i zdobyło je, odrzucając Turków na południe ku miastu Lüle Burgas.

We wtorek nie doszło jednak do poważniejszego rozstrzygnięcia. Turcy walczyli z rozpaczą, powołując na linię coraz nowe rezerwy. W środę zrana Bułgarzy, wzmożeniem świeżymi siłami, które ścignęli w marszach forsownych z pod Adrianopola, uderzyli przez Kavaderę-Ivanköj na centrum pozycji nieprzyjacielskich. Turcy stali na linii Kirk-Kilisse-Visa, oraz na północny zachód od Lüle-Burgas. Walka zaczęła się z braskiem dnia. Do południa mordereze ataki na bagnety wojsk bułgarskich zdołały przełamać pozycje tureckie i odrzucić całe lewe skrzydło armii nieprzyjaciela, gdyż równocześnie zaczął się atak na Lüle-Burgas. Po południu rozpoczęli Turcy ogólny odwrot na linii Lüle-Burgas-Bederköj, wzdłuż kolei, w kierunku Czorlu.

Bułgarzy przedsięwzięli natychmiast pościg, który trwał i w ciągu nocy. Odwrot Turków zamienił się w bezładną ucieczkę. Na prawem skrzydle armii tureckiej na południowy wschód od Bunar-Hissar, Turcy zostali zupełnie okrążeni. W czwartek zrana, ze wschodem słońca, rozpoczął się na linii Urum-Visa gwałtowny atak wojsk bułgarskich na prawe skrzydło tureckie. Był to atak flankowy, Turcy nie mogli oprzeć się i cofnęli się ku Czorlu, opuszczając linię odwrotową na Saraj. I tutaj rozpoczęli Bułgarzy natychmiast pościg, usiłując odciąć nieprzyjacielowi

odwrot ku Czataldży. W tym celu oskrzydłali ustawicznie Turków wzdłuż linii głównej Saraj Taraköj, Czerkiesköj.

Turcy usiłowali w odwrocie zebrać się jeszcze i uderzyć na ścigającego nieprzyjaciela i do tego prawdopodobnie odnoszą się telegramy tureckie o „sukcesach“ ich armii. W walkach tych linia turecka cofała się jednak coraz bardziej, północną kolumną ku Strandży, południową ku Ozorlu. Po drodze zbierano się kilkakrotnie — jak można wnioskować z telegramów, aby doprowadzić odwrot do jakiegoś takiego przynajmniej porządku. Miało w tym dopomóc przybycie dwu nietkniętych rzekomo dywizyj tureckich koło Strandży i Czerkiesköj, wszelako usiłowania te nie odniosły — jak się zdaje — skutku i odwrot odbywał się w nieporządku, tak, że nawet na linię Czataldży przybędą już okruchy wojsk, niezdolne do dłuższego oporu. Równocześnie Bułgarzy podążyli od wschodu, aby przeciąć linię odwrotu, zostali zatrzymani koło Visa — czem tłumaczą się depesze o „ofensywie“ tureckiej pod tą miejscowością — lecz rychło odparli ten ostatni wysiłek wroga i odrzuciwszy go, ruszyli dalej naprzód, ścigając Turków, uciekających w nieładzie.

Turecki *Tamin* zapewnia, że obecny odwrot z Lüle Burgas i Muradli odbywa się w porządku, dzięki olbrzymim stratom Bułgarów. Pismo to twierdzi dalej, że turecki sztab generalny postanowił wydać Bułgarom jeszcze jedną, rozstrzygającą bitwę na linii Czataldży.

Korespondent *Daily Chronicle*, który znajdował się w obozie tureckim pod Lüle Burgas, po dwu dniach przedostał się do Constanzy i zamtąd wysłał sprawozdanie. Stwierdza on, że klęska Turków jest olbrzymia. Cztery korpusy Abdullaha baszy zostały zdziesiątkowane, sam wódz ledwo uszedł niewoli. Trzy czwarte jego armat stało się łupem Bułgarów. Odwrot armii dokonany był w zupełnym popłochu. Głównym powodem klęski było to, że artyleria turecka wystrzelała przedko wszystkie naboje, tak, że musiano armaty zostawić na placu. Żołnierze czwartego korpusu mimo, że od dwu dni nie jedli, stawali bohaterzki, choć zupełnie beznadziejny opór i wybici zostali aż do ostatniego żołnierza. Korespondent uciekał razem z armią turecką.

Wedle nadeszłych wiadomości, w walkach ostatnich armia turecka okazywała wiele męstwa. Zrazu faktycznie Turcy mieli częściową przewagę, zdawało się, że wreszcie zaświta szczęście Turcy. W ostatnich chwilach jednak, kiedy Turcy czuli się zbyt pewni zwycięstwa, nastąpił nagły, a stanowczy zwrot, mianowicie 40 tysięcy świeżego wojska bułgarskiego zjawiało się na placu boju. Wojska te przysły z Küstendilu w czas, aby zgotować armii tureckiej straszną klęskę,

która zdaje się zapieczętowała obecną kampanię.

Komunikat, wydany w Konstantynopolu, mówi o odwrocie armii wschodniej na linię Czataldży i doradza publiczności spokój i zachowanie zimnej krwi.

Akeya bułgarska w innych stronach.

W Konstantynopolu przyznają już, że Adrianopol jest prawie ze wszystkich stron zupełnie odcięty.

Z placu boju w Macedonii donoszą, że Bułgarzy zajęli Melnik i Radowisz.

Dalej donoszą, że armia bułgarska zajęła 1 b. m. Mewrokop i obsadziła tego samego dnia po zawziętej bitwie Bukovo, przez co stworzyła połączenie między armią zachodnią a Adrianopolem.

Walki Czarnogóry.

Wedle doniesień z Rjeki, operacje koło Skutari posuwają się korzystnie naprzód. Wczoraj udało się zająć Czarnogórcom kilka ważnych pozycji.

1100 uwięzionych jeńców tureckich przewiezionych zostanie do Antivari, a zamtąd na jedną z pobliskich wysp.

Z Antivari donoszą: Ostatnie walki koło Skutari nie były pomyślne dla Czarnogórców. Ranni zamtąd przybyli opowiadają, że Czarnogórcom nie udało się utrzymać przy pozycji Wardenjol. Turcy odparli Czarnogórców do Vrali, gdzie generał Martinowicz zbiera nowe siły, celem ponowienia ataku. Koło Taraboszy Turcy również odparli Czarnogórców z dwu pozycji, przez nich zdobytych. Krążą pogłoski, że Czarnogórcy wzięli do niewoli 150 Albańczyków, uzbrojonych przez Czarnogórcę, w chwili, gdy chcieli przejść na stronę turecką. Straty Czarnogórców wynoszą 100 zabitych i 1000 rannych. Deszcz i ulewę utrudniają operacje wojenne. W czwartek eksplodowało koło Taraboszy działo. 4 Czarnogórców zostało zabitych, a 14 odniosło rany. W Antivari wyleciał w powietrze magazyn amunicji.

Zwycięstwa serbskie.

Podług prywatnych wiadomości, Serbowie zajęli Gjevgeu i Demirkepo. (Obie pozycje nad rzeką Vardar. Gjevgeu leży o jakie 50 klm. na północ od Salonik. *P. Red.*) Wczoraj wieczorem Serbowie poszli naprzód w kierunku południowym i południowo-zachodnim.

Przy zajęciu Mitrowicy Serbowie zabrali 3 miliony naboje, 10 dział, kilkanaście chorągwi, wiele środków żywności i 500 pak dyumitu.

Do Beogradu przybyło 30 ochotników kozaków i zgłosiło się w ministerstwie wojny. Jak dzienniki donoszą, przybył również rossyjski generał Lipowac.

Król Piotr zamianował szefa sztabu Pułnika wojewodą.

Postępy Greków.

Następca tronu Konstanty donosi, że okolica Jenidze (o 30 klm. na zachód od Salonik) zavalona jest trupami. Droga z Jenidze do Salonik zajęta jest przez materiały wojenne Turków.

Blokada Prevezy jest zniesiona. Blokada wybrzeży Epiru rozszerzona została do Valony.

Wojska greckie, maszerujące z Branicy do Floryny, musiały wstrzymać swój pochód z powodu przewagi sił nieprzyjacielskich.

Walki, jakie Grecy stoczyli koło Jenidze, były największe podczas dotychczasowej kampanii armii greckiej. Walki trwały trzy dni. Grecy walczyli z niedobitkami armii Zekkiego baszy, które są obecnie zupełnie od Salonik odcięte. Droga do Salonik stoi dla Greków otworem, w ciągu trzech dni będą już pod miastem, które prawdopodobnie nie będzie stawiało oporu.

Stanowisko i zamiary państw bałkańskich.

Pasiecz oświadczył miał korespondentowi *Daily Telegraph*, że Serbia zawsze żądała dostępu do morza. Alessio, Tarat. Lyesz i Durazzo, to dawne porty Starej Serbii, to dawne jej kolebki. Na tych przestrzeniach jest mnóstwo pomników historycznych Serbii.

Przedłożenie aneksyjne, nad którym obradować ma Skupczyna, dzieli zdobyte przez Serbów obszary na 8 okręgów następujących: 1. Novi Bazar, 2. Skoplje, 3. Kosowo, 4. Prizren, 5. Prilep, 6. Köprülü (Veles), 7. Dibra, 8. Kraj nadmorski.

Administracja tych okręgów będzie zorganizowana na wzór dotychczasowej organizacji w Serbii. W Skoplje będzie ustanowiony trybunał administracyjny dla całego obszaru zdobytego.

Jedna z wiedeńskich korespondencji podaje, że prasa serbska w ostatnich dniach zajmuje ogromnie nieprzyjacieńskie stanowisko wobec Austrii, co jest rzeczą tem osobliwą, iż niektóre dzienniki są organami serbskiego korpusu oficerskiego, a w rękę jego leży obecnie kierownictwo polityki serbskiej.

Bułgarski *chargé d'affaires* w Paryżu, oświadczył miał w interview: Dla Bułgarii i państw sprzymierzonych podział Turcyi jest rzeczą postanowioną. Bez pytania się Europy potrafimy radykalnie rozwiązać kwestyę wschodnią.

Montagsrevue podaje z dyplomatycznych kół bałkańskich następującą informację: Cztery państwa bałkańskie, jeśli odniosą zwycięstwo także w ostatniej bitwie, koło Czataldży, nie dopuszczają prawdopodobnie do żadnego innego rozwiązania kwesty wschodniej, jak tylko na podstawie podziału Turcyi

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

XXVII.

EPILOG.

(Ciąg dalszy).

Emelina odpowiedziała zagadkowo:
— Nie wiesz, nie możesz wiedzieć tego, co ja wiem... Zresztą, czyż nie mówię, że to był wypadek?... A przeto, ja chcę, ja chcę!... Powinniście mnie teraz słuchać obywateli... Nie możecie sobie wyobrazić ilebyście złego mi zrobili, gdybyście nie usłuchali!

Arnold de Preuilly, który właśnie znajdował się na peronie, podszedł do kraty żelaznej, lecz zatrzymał się blednąc nagle.
— Czyż ja ciebie tak przestraszyłam? — spytała Emelina śmiejąc się.

A potem, nieco ironicznie:
— Szalona nie jest już szalona, mój drogi. Bądź więc tak uprzejmy, zapytaj pana Champagney i jego żony, czy mogą mnie przyjąć?

Wicehrabia rzucił zdumione spojrzenie na ojca; który zaczął mu robić znaki dotykając czoła, że to była prawda, przytomność wróciła ich ukochanej chorej. Naie, usłyszawszy hałas, ukazała się w jednym z okien. Patrzyły na siebie z Emeliną długą chwilę, nie mogąc głosu z siebie wydobyć. A potem, jednocześnie:

— Naie!... Moja droga Naie!...
— Panienko!... Ukochana panienko!

Przemawiały do siebie jak za czasów swojej młodości, a potem, Emelina rzuciła się ku drzwiom willi, gdy Naie zbiegała ze schodów. Spotkały się na pierwszych sto-

pnich i całowały się chwilę, aż do uduszenia.

— Marek?... mój syn... — szepnęła Emelina.

Naie zamknęła jej usta pocałunkiem i rzekła:

— Cicho, na miłość boską!... My same tylko powinniśmy wiedzieć...

— Tak, tak, obiecuję ci... Byleście tylko nie odrzucili mego Gwidona!...

— Ach! panno Emelino, gdybyśmy nawet chcieli to zrobić, to wola naszych dzieci by przeważała!

Nini ukazała teraz swoją ładną główkę na górze, nad schodami. Ciekawość wywiódła ją z pokoju ojca.

— Kochane dziecko! — zawołała Emelina wyciągając do niej ręce.

A gdy Nini nie zrozumiała:

— Jestem matką Gwidona!

— Ach! pani! pani!

I Nini zeszła ciężko ze schodów, cała we łzach.

— Ucałuj panią z całego serca — rzekła jej matka — bo była bardzo nieszczęśliwa.

— Och! z największą chęcią...

— Pewnie ci opowiedziano, że jestem obłąkana? — wyrzekła Emelina z uśmiechem, przyciskając ją do serca.

— Nie, pani — odrzekła Nini, czerwieniąc się. — A zresztą, nigdybym nie uwierzyła!...

— Dlaczego?

— Dla tego... dlatego, że matka pana Gwidona nie mogłaby!...

— Bardzo więc go kochasz?

Nini ukryła twarz na piersi Emeliny.

— Nigdy mu tego nie wyznałam... — rzekła.

— A więc pozwalamy ci wszystko mu wyznać; ale idźże go przyjąć.

— On jest tutaj? — rzekła Nini głosem zdławionym.

— Tak, ale nigdyby się nie ośmielił wejść, gdyby nie został wprowadzony przez ciebie.

Gdy Nini niezbyt silna na nogach z powodu tyłu wrzeszcz, poszła naprzeciw Gwidona, Emelina weszła do pokoju Klaudyusza.

Uśmiechnął się bosko na jej widok, ale natychmiast położył palce na ustach. Ona mu odpowiedziała tylko wymownym znakiem porozumienia, ponieważ doktor jeszcze przy nim się znajdował. Potem ucałowała ręce Klaudyusza i rzekła:

— Dziękuję!... dziękuję z całej duszy!...

A do ucha szepnęła mu:

— Pozwoli mi pan pójść ucałować swego Marka?

— Jeżeli pani czuje się dość silną, aby się nie zdradzić?

— Dość silna? — odrzekła ze smutnym uśmiechem. — Jeżeli się udawało obłąkanie przez lat dwadzieścia!... Dość silna?... Spozstrzegłam go przed chwilą w ogrodzie, ale nie chciałam ani zbliżyć do niego bez waszego upoważnienia. On tak całym do was należy!

— I taki godny naszego przywiązania! Idź, nieszczęśliwa matko, nieszczęśliwa kobieto! Będziemy się starali wynagrodzić w przyszłości stasne cierpienia, których pani doznała!

Gwidon tymczasem wyszedł na górę, aż do progu pokoju, ale nie chciał ruszyć dalej, odmawiając prośbom Nini. I młoda dziewczyna musiała zawołać do ojca:

— Zawołaj go, papo, zawołaj pana Gwidona; sam mu powiedz, że to tylko wypadek.

— Gwidonie, moje dziecko — wyrzekł Klaudyusz silnym głosem — chodź, proszę ciebie!

Gwidon chciał mu się rzucić do nóg. Klaudyusz go zatrzymał, wziął jego rękę i włożył w dłoń Nini.

— Ucałujcie mnie oboje razem. I śmiejęcie się!... Czy będziecie mi się śmiać, moja Ninetko?

Nie, nie. Nie mogła. W niej już były tylko łzy.

— Ale to nie ze zmartwienia, papeczko!... ach! zaręczam ci, że wcale nie ze zmartwienia!

— Dostyc już tego! — zawołał wtedy doktor. — Wypędzam wszystkich za drzwi. Proszę iść z temi czułościami na dół lub do ogrodu. Dla chorego już tego dość!

— Ja nie odchodzę — rzekła Nini.

— Owszem, moja panienko. Nie opuściła go pani od wczoraj, nie spoczęła ani sekundy. Daje pani godzinę rekreacji.

Zeszli wszyscy na dół, Emelina pod rękę z Nini, Naie oparta na Gwidonie. Marek i Jana wracali właśnie ku domowi. Emelina się mieniła, tchu jej przez chwilę zabrakło, lecz Naie rzuciła jej ogniste spojrzenie, które odwagi jej dodało. I podała rękę Markowi, swemu starszemu synowi, bez drżenia.

— Jestem matką Gwidona, panie!

— Ach! pani!

Marek uchwycił tę rękę i ucałował z szacunkiem. Zwolna, razem ze swoją ręką Emelina głowę mu podniosła i głosem nieco drżącym:

— Siostra pana będzie moją córką; pozwolisz mi, nieprawdaż, uważać jej brata prawie za członka rodziny?

— Pani — oświadczył Marek ze zwykłym sobie zapalem — Gwidon i ja, kochamy się jak bracia!

— W takim razie, jeżeli Guy nie będzie zazdrosny, ucałuj pana?

Podał jej czoło. Och! jakżeby chciała obsypać go pieśczętami! Naie ją pilnowała. Była rozsądna, dnia tego i tylko raz jeden go pocałowała. Później, więcej się ośmieli. Zresztą, tę scenę przerwało nadejście służącego barona de Kermeric, który widząc, że Gwidon przyjechał do Dinard, przybiegał go zawiadomić o niezrozumiałej nieobecności jego ojca. Guy czuł, że mróz go przechodzi, a wobec szczegółów podanych przez służącego o nietkniętym łóżku, zrozumiał natychmiast, że ojciec musiał uciec. Dlaczego?...

Jakie okoliczności go zmusiły?... Czy poprostu dlatego, żeby uniknąć nieprzyjemności śledztwa?... Nie miał się przecież niczego obawiać, jeżeli pan Klaudyusz Champagney zeznał, że został raniiony przypadkiem!...

— Idę z tobą, mój przyjacielu — rzekł do służącego.

Pomimo zarzutów przeciw ojcu, a znając tylko małą część — nie chciał, aby się mogło zdawać, że go opuszcza.

(Dokończenie nastąpi).

Lwów, 5 listopada.

Kalendarz.

Sroda (6 listopada):
Leonarda w. — Wszewłada. — Arefty.
Wschód słońca o godzinie 6 23 rano, zachód słońca o godz. 3 54 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 stopni C.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska: Święceni kapłańskie otrzymał z rąk Najprz. ks. Biskupa Nowaka diakon Gustaw Kłodnicki.

Dycezya przemyska: Mianowany poddziałkanem brzozowskim ks. Franciszek Wolski, prob. w Bliznem. Administrację excurrento parafii w Myślatyczach powierzono ks. Tomaszowi Szurkowi, prob. w Pniukucie. Konkurs na opróżnione prob. w Myślatyczach rozpisano z terminem do 30 listopada b. r. Przeniesieni wikarzy: ks. Józef Panaś z Dublin do Dobromila w miejsce ks. Jana Kwołka, który został uwolniony od dotychczasowych obowiązków i przeznaczony na wyższe studia do hospycjum polskiego w Rzymie; ks. Jan Jamróz, z Rychelic do Dublin; ks. Andrzej Czastka, z Jasienia do Rychelic, ks. Kazimierz Kurec, z Zarszyna do Jasienia.

— **Jubileusz Kraszewskiego.** Posiedzenie w sprawie urządzenia uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w lokalu redakcji *Gazety Lwowskiej*.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Bronisław Ciosłowski, rodem z Peczenizyna (ad Kołomyja), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Nadzwyczajne ogólne zebranie nauczycielek** odbędzie się w piątek 8 b. m. w lokalu Związku nauczycielek (Klonowicza 7) o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym „Nauczycielki — a regulacya plac“.

† **Jan Winiarz,** dyrektor banku Hipotecznego, zmarł dzisiaj rano w naszym mieście w 66 roku życia. Niezwykle zacny i uczynny człowiek, cieszył się powszechną sympatją i wielkim szacunkiem. Deskanął urzędnik, przechodził w banku Hipotecznym wszystkie stopnie służby, od najniższego poczynając, kończąc zaś na dyrekturze pierwszorzędnej naszej instytucji finansowej. Pogrzeb ś. p. Jana Winiarza odbędzie się w domu żałoby przy ulicy Czarnieckiego 1. 3 we czwartek 7 b. m. o godz. 3 po południu.

— **Dla 84-letniej staruszki Zofii Goł.,** wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, złożyli w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej* pp. B. G. ze Lwowa 3 kor., dr. Załkołak z Brzeżan 3 kor. — Razem z dawniej zebraniem 125 koron.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu dr. Sabata przy ul. Czarnieckiego 1. 3 wybuchł wczoraj ogień pokojowy, wskutek zajęcia się ścianą prńskiej od wadliwie urządzonego kominu. Ogień ugasiła straż pożarna.

△ **Pożar w kinoteatrze.** W kinoteatrze „Lux“, mieszczącym się w pasażu Mikolasecha, wybuchł wczoraj po godzinie 9 wieczorem pożar, wskutek zajęcia się filmu. Na widok płomieni powstała wprawdzie wśród publiczności panika, obeszło się jednak bez wypadku.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W ulicy Łyczakowskiej najechał wczoraj woźnica Antoni Jakimowicz na robotnika mag strackiego Jana Bochenka. Bochenek, dostawszy się pod koła wozu, odniósł złamanie lewej nogi.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy, a następnie odwiezło go do szpitala powszechnego.

△ **Wziął ją na żeniączkę...** Służąca Paraszka Piskowska oskarżyła wczoraj w policji swego narzeczonego Józefa Fronia o wyłudzenie 100 koron rzekomo na koszt przedweselne. Fron, zabrawszy biednej służącej cały zaoszczędzony grosz, znikł ze Lwowa.

△ **Nieostrożna jazda.** Włóścianin z Kryczynowa, Jan Deneka, jadąc wczoraj szybko ulicą Szpitalną, najechał na stragan Chany Goldbergowej, przewrócił go i zniszczył rozłożone na nim owoce i cukry, wysypując je w błoto.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: modlitewnik, książkę, parę rękawiczek damskich, piłkę do drzewa, zegarek, okulary, drobna kwota, 4 laski, torebkę zawierającą zegarek, rozmaite drobiazgi i większą kwotę.

△ **Aresztowany** onegdaj we Lwowie notowany złodziej Józef Mielnik, u którego znaleziono wiele zegarków srebrnych i złotych, oraz biżuterię, dopuścił się — jak obecnie stwierdzono — kradzieży w sklepie zegarmistrza N. Schulstera w Chodorowie.

△ **Nagły zgon.** W jednym ze sklepów przy ul. Kleparowskiej zmarł dziś przed południem nagle 70 letni Paweł Panas, gospodarz z Kleparowa.

europiejskiej. Z tego podziału wykluczoną ma być tylko Albania, Konstantynopol i Saloniki. Prawdopodobnie państwa bałkańskie zaproponują, aby Albania otrzymała autonomię z panującym księciem, który pozostawałby pod patronatem Europy. Konstantynopol i Saloniki miałyby zostać wolnymi miastami, a rezydencya sułtana przeniesiona będzie do Bressy. Między Austro-Węgrami a Serbią mogłoby nastąpić bezpośrednie porozumienie. Serbia udzieliłaby Austrii rekojmii na wszelkie czasy, że handel anstryacki będzie miał otwartą drogę na Wschód.

Z Rzymu donoszą, że państwa bałkańskie miały już dać przyrzeczenie mocarstwom, że zatrzymają się przed bramami Konstantynopola. Bułgaria chce czekać, póki Turcy sama nie poprosi o pokój.

Odwołanie się Turcyi do Europy.

W sprawie odwołania się gabinetu tureckiego o pomoc do Europy donoszą do Paryża, że jeszcze w sobotę sułtan, wielki wezyr i członkowie rządu byli jak najlepszej nadziei, ponieważ depesze generałów brzmiały ogromnie optymistycznie. Stanowczy zwrot nastąpił z tą chwilą, kiedy przed Dardanelami stanął krążownik angielski; zaraz potem wielki wezyr przyjął ambasadora angielskiego, który na podstawie doniesień, otrzymanych od komendanta okrętu, szczegółowo przedstawił sytuację na terenie wojennym i brak wszelkich widoków zwycięstwa Turcyi. Sułtan wtedy ze łzami w oczach oświadczył gotowość opróżnienia Rodosto, zgodził się na dyslokację armii i polecił policji i żandarmerji, aby czuwały nad porządkiem w Konstantynopolu.

Ambasadorowie mocarstw otrzymali upoważnienie, aby w razie koniecznym kazali swym okrętom wysadzić wojska dla osłony ambasada.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że wczoraj zwrócił się turecki ambasador w Berlinie do rządu niemieckiego z prośbą o interwencję w sprawie zawieszenia broni. Rząd niemiecki chce w tej sprawie konferować z innymi mocarstwami.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że rząd angielski, zanim udzieli odpowiedzi Turcyi na jej żądanie interwencji, przeprowadzi dyskusję z innymi mocarstwami.

Ag. Havasa ogłasza następującą notę: Rząd otomański zwrócił się do rządu francuskiego o spowodowanie interwencji wielkich mocarstw w sprawie wstrzymania kroków wojennych i przeprowadzenia zawieszenia broni. Rząd francuski oświadczył, że tego żądania nie może spełnić bez naruszenia prawa międzynarodowego i wywołania poróżnienia. Może tylko w porozumieniu z wielkimi mocarstwami zbadać żądania pośrednictwa, gdyby z takim wnioskiem do niego się zwrócono.

Pókurzędowo donoszą również, że Poincaré tłumaczy odrzucenie prośby tureckiej tem, iż taka jednostronna interwencja mogłaby być uważana za wrogą akcję przeciw państwom bałkańskim, które mogłyby zarzucać, że Francya chce przez zawieszenie broni dać Turcyi czas do zebrania nowych sił. Poincaré zawiadomił telegraficznie o decyzji rządu francuskiego ambasadora w Konstantynopolu, nie porozumiewawszy się poprzednio z innymi rządami. Rząd francuski jest pewny, że Rosya i Anglia taką samą dadzą odpowiedź. Trzeba czekać, aż Turcyja wystąpi z propozycją w innej formie, aby można było rozpocząć akcję pokojową, która mogłaby liczyć na lepsze przyjęcie.

«Nowa» propozycja i «najnowsza» propozycja Poincarégo.

W depeszy berlińskiej pisze *Köln. Ztg.*: Odpowiedź mocarstw trójprzymierza na propozycję Poincarégo w chwili pojawienia się tych słów, będzie zapewne już wręczona. Nie omylimy się chyba, iż nie będzie ona zawierała zgody na bezinteresowność bez zastrzeżeń (*désintéressement absolu*) wielkich mocarstw. To przypuszczenie znajduje także potwierdzenie w głosach prasy, choć z drugiej strony nie należy brać dosłownie głosów pism francuskich, które twierdzą, jakoby propozycje Poincarégo zostały odrzucone. Nie jest też prawdą, że pośrednictwo się rozbiło, bo dotąd akcja porozumiewawcza jeszcze się nie rozpoczęła, gdyż żadna ze stron wojujących nie prosiła dotąd wielkich mocarstw o pośrednictwo.

Z Londynu donoszą: Poincaré przedłożył mocarstwom nowy wniosek w sprawie rozwikłania przesilenia bałkańskiego.

Polega on na następujących propozycjach:

1. Uznanie administracyjnych i politycznych zmian, dokonanych przez wojska sprzymierzonych;
2. Utrzymanie pod zwierzchnictwem sułtana Konstantynopola i okolic;
3. Zwolnienie konferencji europejskiej, w której udział wzięłyby i państwa bałkańskie.

Stanowisko mocarstw wobec wypadków na Bałkanie.

Do *Messagero* donoszą z Wiednia: Francya, Rosya i Anglia wystosowały wczoraj noty do Bułgarii, Grecji i Serbii, w których zwracają uwagę na poważne skutki ewentualnego obsadzenia Salonik i Konstantynopola dla handlu europejskiego i bezpieczeństwa chrześcian i napominają państwa bałkańskie aby się trzymały zdala od tych dwu miast.

Corriere della Sera i *Perseveranza* donoszą, że granice Albanii nie mogą być naruszone, gdyż na tem ucierpiałoby Włochy i Austro-Węgry.

Prasa francuska niezadowolona jest ze stanowiska Austro-Węgier, którym zarzucają, że pragną zdobyć terytoryalnych. W tym wypadku i Włochy zażądałyby wynagrodzenia terytoryalnego, lecz na tem nie będzie koniec, gdyż także i Francya i inne mocarstwa trójporozumienia zgłoszą swe pretensje. Z określonych życzeń francuskich wynika, że Francya idzie o Syryę.

N. Fr. Presse dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że wysłanie okrętów wojennych angielskich na morze Śródziemne ma ogromne znaczenie. Zarządzenie angielskie ma przedewszystkiem na celu powstrzymać Bułgarów od marszu na Konstantynopol, względnie przestrzedz Bułgarów, że gdyby ich wojska wmaszerowały do Konstantynopola, to mogą tam tylko czas bardzo krótki pozostać i muszą wkrótce stolicę Turcyi europejskiej opróżnić. Anglia zawsze, gdy Konstantynopolowi groziło niebezpieczeństwo, występowała czynnie z przestroga i obecnie to czyni. Zresztą panuje w Wiedniu przekonanie, że jeżeli Anglija wysła swe okręty przed Dardanele, to i okręty rosyjskie będą mogły pokazać się w Bosforze. Oczekują ogólnie, że Rosya postawi żądanie zniesienia traktatu o cieśninę dardaneelską. Zresztą dotąd nie jest jasne, jak dalece Anglia się posunie. Możliwe, że równocześnie nastąpi ważniejszy krok ze strony Anglii w sprawie Egiptu. Mówią bowiem o aneksji Egiptu.

W kółkach dyplomatycznych — kończy swe informację *N. Fr. Presse* — przypuszczają, że w kwestyi tureckiej istnieje między Rosyją a Anglią o wiele większe przeciwieństwo, aniżeli między mocarstwami trójprzymierza a trójporozumienia.

Przeszłość i terażniejszość ludów bałkańskich.

(Według dr. G. Buschana).

(Dokończenie).

A r o m u n ó w (właściwie Ornowni) przedstawia Smiljanicz jako ludzi średniego wzrostu, dobrze zbudowanych i żywego usposobienia. Posiadają twarz prawie okrągłą o dość grubych, ale przyjemnych i regularnych rysach; nos średniej wielkości, przeważnie prosty, usta średnio wielkie. Kolor ciała żółto-brunatny, włosy ciemny, chociaż trafia się i jasny. Kobiety na ogół są brzydkie. Z usposobienia są gościnni, jednak podejrzliwi i bardzo ostrożni.

Ludy te, względnie plemiona wszystkie, łączy jednym węzłem język rumuński. Lingwiści rozróżniają cztery narzeczce tegoż; dakorumuński (w królestwie rumuńskim, na Węgrzech, Bukowinie, Rosyji, Bułgarii i w Serbskiej krainie), aromuński albo kurowołoski (Macedonia, Grecya północna, Epir, Albania, Serbia, Bośnia i Bułgaria), istrorumuński (Istrya) i megleński (północno zachodnie Salomki, w górach Karadżowa). Język rumuński tworzy konglomerat wszelkich możliwych języków bałkańskich; składa się mianowicie z pierwiastków dackich, łacińskich, słowiańskich, nowogreckich, tureckich i węgierskich, z czego podstawę główną stanowią trzy pierwsze.

Co do pochodzenia Rumunów, to przedewszystkiem zachodzi kwestya, czy z zaczątków samych t. j. od czasów rzymskich, Rumuni stale mieszkali w dzisiejszem królestwie, czy też dopiero później się tu zjawili. Sami uważają się za autochtonów pierwotnych, mając pretensje do bezpośredniego pochodzenia od legionistów i kolonistów rzymskich starej Dacyi Trajana. Tymczasem na podstawie dowodów historycznych i lingwistycznych, zakwestyonowano to przypuszczenie. Naukowo zblił je Roessler, opierając się na relacji Vopiscusa, który wyraźnie powiada, że żołnierze rzymscy odwołani zostali przez Aureliana z Starej Dacyi przed Dunaj, rezygnując w ten sposób na zawsze z tej prowincyi rzymskiej. Zwrócił również uwagę na brak jakiegokolwiek wiadomości o istnieniu domniemanej ludności rzymskiej na północ od Dunaju za przeciąg całego tysiąclecia, a wreszcie na skład języka rumuńskiego i na nazwy topograficzne, okazujące bardzo niewiele języka starorzymskiego. Wyraża

zaś przypuszczenie o przybyciu Rumunów raczej z dawnej Mezji (Dacya Aureliana—Serbia i Bułgaria) i to z końcem XII. w. O skolonizowaniu dzisiejszej Rumunii przez Rzymian nie może być mowy, ponieważ Italia w tych czasach zanadto słabo była zaludniona, by być w stanie wydzielić większą ilość ludzi. Trudno zaś przypuścić, by nieznaną ilość Rzymian Dacyi Trajana, w przeciągu 160 lat (do chwili zrezygnowania z tej prowincyi) zdołała tak dalece zlać się z autochtonami, by mózż przetrwać burze wędrowek narodów.

Antropologia również nie jest w stanie rozjaśnić wątpliwości, chociaż w każdym razie i wyniki jej badań uprawniają do wniosku, że naród rumuński jest mieszaniną, w której główny udział mieli Słowianie.

Żeby nie zapomnieć o żadnym z ludów bałkańskich, wspomnieć musimy także o Cyganach, którzy kręcą się wszędzie, a w Serbii i Dobrudży osiedliłi pontekąd na stałe.

W związku z powiedzianem powyżej zwrócić należy jeszcze uwagę na położenie polityczne na półwyspie Bałkańskim i na niektóre plany jego ludów.

Rumuni trzymają się wogóle zdala kwestyi Bałkańskiej; jako dobrze zorganizowane, wysoko cywilizowane państwo konstytucyjne dumne jest z swego domniemanego pochodzenia rzymskiego, nie chcąc, by zaliczono je do właściwych ludów bałkańskich, a szczególnie do Słowian, chociaż właściwie od nich wzięło swój początek. Zawiść pewna istnieje między nimi a Węgrami z powodów ekonomicznych, a bardziej jeszcze z powodu tendencji tych ostatnich zmaziaryzowania 3 milionów Rumunów węgierskich. Także na Rosyję nie patrzy Rumunia zbyt przyjaźnie, ponieważ po pokoju berlińskim w 1878 r., chcąc uzyskać uznanie swej niezależności, musiała odstąpić Rosyji Bessarabię, gdzie do dzisiaj mieszka jeszcze wiele Rumunów, za co zresztą jako odszkodowanie otrzymała Dobrudżę. Z tej zaś zrezygnować musiała Bułgaria. Z tego względu, jak również z spetytu Bułgarii na Macedonię, spogląda Rumunia podejrzliwym okiem na tego rywala swego.

Bułgaria żywi nadzieje na Wielką Bułgarię, któraby objąć miała wszystkich Bułgarów półwyspu, szczególnie część Serbii (Niż - Laskowac), słowiańskich obszarów Macedonii i porty niektóre nad Morzem Egejskiem. Na Serbię rozgorączona jest również dlatego, że wyprawę swą zwycięską do tego kraju musiała w 1885 r. zaniechać, zmuszona do tego przez Austryę i że przy zawarciu pokoju nie uwzględniła jej żądań. Również i w stosunku do Rosyji nie istnieje szczerza przyjaźń mimo tego, że ta niedawno przyjęła na siebie długi Bułgarów w wysokości 65 1/2 milionów.

Ludy pochodzenia serbsko-kroackiego oddawna żywią zamiary stworzenia wielkiego państwa słowiańskiego, któreby objąć miało Serbię, Czarnogórę, Bośnię-Hercegowinę, Kroacyę, Sławonię i Dalmację; między jednak głównymi dwoma przedstawicielami tej idei, Serbami i Kroatami, panuje pewne współzawodnictwo, ponieważ jedni drugim nie chcą w tem ustąpić pierwszeństwa, do czego jeszcze przyczyniają się różnice wyznaniowe.

Grecy, którzy z pomiędzy ludów bałkańskich najbardziej wyróżniają się rozwojem umysłowym, okazują pewną rezerwę wobec ich dążeń i jak na razie zadowoleni być zdają się swoimi granicami, o ile oczywiście nie wchodzi w grę kwestya Macedonii, na którą jak i na Epir mają apetyt. A jednak Macedonia nie jest bezwarunkowo grecką. Według Weiganda, najlepszego znawcy stosunków etnograficznych na półwyspie Bałkańskim, zwym połowę 2,275.000 ludności Macedonii stanowią Słowianie, a dziesiątą tylko część Grecy; 1/24 wypada na Spaniolów, 1/30 na Aromunów, a reszta na Turków, Albańczyków i Tatarów. Z 1,200.000 Słowian 800.000 podlega Kościołowi bułgarskiemu, 100.000 zaś wyznaje islam; reszta podlega patriarsze greckiemu i ją to co najwyżej możnaby uważać za grecką. Kiedy zaś zapytać Macedończyków o narodowość, to sami nazywają się Bułgarami. Język ludności Macedonii jest prawie wyłącznie bułgarski w południowej i północno-wschodniej, serbski zaś w północno-zachodniej części kraju. Stosunki są zatem całkiem jasne i najwięcej pretensyi do Macedonii mogłaby mieć Bułgaria. O ile zaś z drugiej strony twierdzi się, iż Macedonia jest serbską, to pochodzi to ztąd, że Serbia prowadzi czynną propagandę, podczas gdy Bułgaria zachowuje się obojętnie, wiedząc, iż kraj jest jednak bułgarskim. Najmniej zaś rościć może sobie doń pretensyi Grecya. Więcej już liczyć może na Albaniję, której ludność, jak i przeważnie Aromuni, grawituje do Greków; właściwie Albańczycy myślą nawet o samodzielnem państwie.

B. Janusz

△ **W ulicy Krakowskiej** najechał wczoraj woźnica Michał Tusznicki na krawca Natana Bojka, potłukł go i podał na nim ubranie. Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policja do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Otrucie grzybami.** W rzeczywistości przy ul. Koehanowskiego 1. 62 zmarł wczoraj w strasznych cierpieniach tamtejszy dozorca domu Zygmunt Semeniuk. Jak stwierdzono, zgon nastąpił po spożyciu trujących grzybów.

△ **Zgubiono:** szpilkę do krawatu z opalem wielkości małej fasolki.

△ **Napad.** Na przechodzącego wczoraj w nocy ulicą Grodecką Filipa Tütza napadli jacyś mężczyźni i zadali mu kilka ciężkich ran w głowę i plecy. Rannego Tütza odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa awantura.** W jednym z szynków przy ulicy Grodeckiej wybuchła dziś przed południem kłótnia między bawiącymi tam gośćmi. W czasie kłótni zraniono tak ciężko nożami Józefa Grazyń, iż pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Na Wałach Hetmańskich aresztowali wczoraj dwaj agenci policyjni notowanego złodzieja Juliana Chapkę, przy którym znaleziono zarżniętą gęś, srebrny zegarek z łańcuszkiem, 17 kor. 60 hal. i rozmaite narzędzia do włamywania.

Z dachu realności przy ul. Sykstuskiej 1. 26 skradziono 30 metrów cynkowanej blachy.

P. Krzysztof Ząbek, właściciel realności w Kozielnikach, doniósł tutejszej policji, że onegdaj skradziono mu futro z rosyjskich baranów, kryte czarnym sukniem, z koźniercem z krymskich baranów, czarne ubranie marynarskie i buciki.

Policja aresztowała szeregowca 41 pp. Michała Gelkę, który usiłował włamać się do filii pocztowej przy ul. Wałowej.

Z piwnicy Leona Lublinera przy ulicy Żółkiewskiej 1. 18 skradziono 53 litrów piwa, wartości 30 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach, we Lwowie, Józef Sołtys, rusznikarz, w 21 r. życia; Marya Skrzyszewska, właścicielka realności, w 67 r. życia.

— **»Towarzystwo opieki nad wychodźcami.** W Poznaniu zawiązało się Towarzystwo, mające na celu opiekowanie się wychodźcami z Galicji i Królestwa, udającymi się za zarobkiem do Prus i Niemiec. Towarzystwo to powstało z inicjatywy p. dr. Leopolda Caro, który w tym celu bawił w Poznaniu i wygłosił tam referat o wychodźstwie. — Opieka nowej organizacji rozciągając się będzie tylko na wychodźców sezonowych.

— **Śmiertelny wypadek.** W rzeźni miejskiej w Krakowie 46 letni robotnik Michał Mantyka, zajęty przy smarowaniu pasa transmisyjnego w oddziale konserwowania mięsa, został onegdaj przez pas porwany i wrzucony w tryby koła, które go formalnie zmiądzżyły. Nie szczęśliwy umarł natychmiast. Mantyka osierocił żonę i sześcioro dzieci.

— **Rewizja w redakcji »Dziennika Kijowskiego«.** W sobotę o godz. 2 w nocy w redakcji i administracji *Dziennika Kijowskiego* zjawili się urzędnicy „ochrani“ z funkcyjnymi policyjnymi i dokonali rewizji w obu lokalach. Jakkolwiek nie podejrzanego podczas rewizji nie wykryto, mimo to wzięto do przejrzania rękopisy i korespondencję.

Kronika prowincjonalna.

§ **Utonięcie.** Ze Zborowa donoszą nam: Dziesięcioletnia Anna Głowacka, córka właściciela z Milna, tutejszego powiatu, pasąc dnia 1 b. m. było obok tańszego jeziora, poczęła w towarzystwie dwu innych dziewcząt ślizgać się na cienkim lodzie, pokrywającym jezioro. Gdy dziewczęta znalazły się w odległości 40 kroków od brzegu, załamał się nagle lód pod nimi i wszystkie trzy wpadły w wodę. Anna Głowacka utopiła się, dwoje innych dziewcząt uratowano.

Kronika zagraniczna.

* Z epizodów wojennych. Dzienniki serbskie opisują mnóstwo przykładów bohaterstwa żołnierzy serbskich w bitwie pod Kumanovem. Między innymi zginął tam jedyny syn b. ministra i członka Akademii serbskiej, Lubomira Kovacevicia, piastujący do wojny stanowisko sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, dowodzący zaś pod Kumanovem oddziałem kartaczownic. Gdy pochowano zwłoki młodzieńca, ojciec jego stanął na grobie syna i tak przemówił do zgromadzonych: „Synu mój, odejść w pokój! Spełniłeś obowiązek swój względem Ojczyzny. Synu mój, ja nie płacę po tobie, bo byłeś z tymi, którzy przez śmierć bohaterską wyzwolili miliony współbraci z jarzma wiekowego. Idź błogosławiony przed tron Przedwiecznego i powiedz radośnie carowi Duszanowi i carowi Łazarzowi, zawiadom wszystkich męczenników, że Kosowo jest wolne!”

Przemowa ta wycisnęła łzy z oczu wszystkim słuchaczom, ale osierocony ojciec miał ogień zamiast łez w oczach.

Notaiki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert pani Korolewicz-Waydowej i p. Łusakowskiej). Pani Korolewicz-Waydowa jest na estradzie koncertowej równie sympatycznym zjawiskiem, jak na scenie. Piękny jej głos, nad którym panuje tak nadzwyczajnie, czaruje słuchaczy tak tu, jak i tam, a choć subtelniejszy znawca odgadnie zaraz, że właściwa jej kultura śpiewacka ze sceny wyszła i ku niej najchętniej dąży, nawet i on musi przyznać, że pani Korolewicz-Waydowa także jako śpiewaczka koncertowa jest niezwyklej miary. Jednakże rozumie się samo przez się, że w wykonaniu tak obszernego i różnorodnego programu dały się odczuć pewne różnice. Na wskrós polskiej naturze artystki nie zdają się odpowiadać pieśni niemieckie, chociaż śpiewane w polskim tłumaczeniu. Zład Wagnera „Träume“ (zatem „Sny“, a nie „Sen“ jak było w programie). Liszta „Tyś jest jak kwiat“ i R. Straussa „Morgen“ mylnie przetłumaczone jako „Poranek“ — ma być „Jutro“) nie miały może tyle sentymentu niemieckiego, ile wymagają; czuły także było pewne zmęczenie w głosie śpiewaczki, która dzień przedtem śpiewała forsowną partię „Butterfly“. Za to już w ustępach z oper: Pucciniego interesujące opowiadanie z I. aktu „Dziewczyny z Zachodu“) i Mascagniego (arya z „Isabella“, marna jako kompozycja, ale efektowna dla głosu) rozśpiewała się artystka należycie, wyrzucając wysokie tony wykrzyków Mascagniego jak rakiety. Potem przyszły berzeżetki Weckerlinowskie i tu okazała śpiewaczka swą wszechstronność, z nieporównaną lekkością i wdziękiem odtwarzając te drobniaki, tak delikatne a frywolne. Właściwa jednak polska natura przejawiała się w pieśniach polskich. Bił z nich tak prawdziwie polski sentyment i umiłowanie swojskiej muzyki, że słuchaczom topniały serca, a ręce same składały się do oklasków. Różyckiego „Natchnienie“, mój „Puhar mojego życia“, piosnki Chopina „Moja pieszczotka“, „Melancholia“ i Niewiadomskiego „Między nami nie było“, podane były tak nadzwyczajnie, że obecni na sali dwaj kompozytorowie nie mogli sobie chyba żyćcy lepszego wykonania. A jak wiadomo kompozytorowi zadowolić najtrudniej! Wielka arya z „Afrykanki“ była koroną pięknej produkcji, po której posypał się szereg nadatków (Chopin, Żeleński), którym nie byłoby końca, gdyby nie bezlitosna ręka służby, gaszącej światło.

Partnerką p. Korolewicz była p. Łusakowska. Inteligentna gra jej, świadcząca o wnikaniu w kompozycje, znalazła powszechne uznanie, które powinno utorować jej u nas drogę na polu pedagogicznym, gdyż p. Łusakowska jest przedewszystkiem wyborną nauczycielką o szerokich horyzontach, umiejącą zjednać sobie serca uczniów ogromną dobrocią, a za imponować im wiedzą i inteligencją. Chopina „Impromptu Fis-dur“, Liszta „Liebestraum As-dur“, i „Krakowiak“ Paderewskiego były wykonane bez zarzutu — mniej siłom pianistki odpowiadały dwie etudy Chopina, op. 25 n. 11 i op. 10 n. 12, do których chyba Careno, albo Morsztynówny potrzebują.

Był to drugi koncert w cyklu abonamentowym agencji Türka. Trzeci i czwarty — to wspaniałe koncerty symfoniczne orkiestry Filharmonii warszawskiej, orkiestry, o której tacy znawcy jak R. Strauss i Nikisch wyrażali się z najwyższym uznaniem. Pod kierownictwem starszego Birnbauma odegrają oni szereg wspaniałych utworów, z tego większą część nowości, jak Debussyego „Nokturn“, R. Straussa „Heldenleben“ i Różyckiego „Król Kofetua“, wszystko rzeczy pierwszorzędnej wartości i piękności. A z symfonią Paderewskiego dopiero właściwie przez nich zapoznamy się naprawdę i jestem pewny, że sąd publiczności lwowskiej o niej, dotychczas niezbyt korzystny, ulegnie gruntownej zmianie.

E. Walter.

Encyklopedia Polska. Oddawna już dawał się odczuwać brak wydawnictwa, któreby obejmowało przedstawienie całej kultury naszego narodu w jej dziejowym rozwoju aż do obecnej chwili. Do takiego celu, do wytworzenia tego rodzaju dzieła, zmierzał rozwój wszystkich gałęzi naszej nauki historycznej, który w ostatnich kilkudziesięciu latach przybrał tak wielkie rozmiary. Zjawiało się w tym czasie mnóstwo wydawnictw źródłowych, dokonano we wszystkich kierunkach licznych prac monograficznych, podjęto nawet próby stworzenia syntezy w niektórych dziedzinach naszej kultury — jednakże na przedstawienie jej całości, na wyświetlenie całej jej odrębności i wszystkich jej charakterystycznych cech, różniących nas od sąsiednich narodów, nie zdobył się dotychczas nikt. I istotnie, praca taka przechodziła siły jednostki nawet najbardziej utalentowanej i z dziejami narodu najlepiej obeznanej. Zadanie takie mogło być tylko podjęte siłami zbiorowymi najwybitniejszych uczonych polskich. Od możliwości zgrupowania ich razem, od ich chęci i umiejętności

skupienia się pod wspólnym kierownictwem i na podstawie jednolitego planu zależało, przyścisłe całego przedsięwzięcia do skutku.

Widząc wielką doniosłość, jaką tego rodzaju praca przedstawia zarówno dla nauki polskiej jak i dla ogółu społeczeństwa, Akademia Umiejętności w Krakowie dała inicjatywę do tego przedsięwzięcia i objęła jego kierownictwo — przy skutecznym poparciu Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, który z dochodów drukarni uniwersyteckiej podjął się pokryć część kosztów wydawnictwa. — Na jej zaproszenie stanęli do współpracownictwa niemal wszyscy najwybitniejsi uczeni polscy, których do tego powoływał przedmiot ich badań. Komitet redakcyjny, powołany przez Zarząd Akademii, obmyślił dokładny plan całego wydawnictwa i podzielił pracę pomiędzy współpracowników. Po kilku latach starannych przygotowań, przychodzi obecnie dzieło do skutku. Będzie ono zarówno wybitnym świadectwem dzisiejszego stanu naszej nauki historycznej, jak też i rozjaśnieniem wszystkich stron polskiej cywilizacji. Ułatwi najlepiej zrozumienie naszego dotychczasowego rozwoju i obecnego naszego położenia.

Składać się będzie z prac pisanych zwięźle, dla ogółu przystępnie, ale ściśle naukowych i obiektywnych. Każda praca będzie podawać najważniejsze wskazówki źródłowe i bibliograficzne.

Układ całego dzieła będzie systematyczny, to znaczy jest ono podzielone na działy, z których każdy poświęcony jest pewnej gałęzi kultury polskiej lub jej podstawom. Wydawnictwo będzie się składać z 25 tomów, a każdy z tych tomów będzie liczył około 20 arkuszy druku; niektóre tomy przekroczą znacznie tę objętość. W miarę istotnej potrzeby, o ile tego wymagają względy naukowe, będą niektóre z tych tomów objaśnione licznymi ilustracjami, mapami i tablicami. Tomy, stanowiące dla siebie całość, będą osobno sprzedawane. O ile pewien dział będzie zamknięty w dwu lub trzech tomach, to będą one sprzedawane tylko łącznie z sobą. Cena każdego tomu będzie odpowiadać jego rozmiarom i kosztom wydania.

Na początek wydała Akademia Umiejętności: Tom I, obejmujący przedstawienie przyrodniczych podstaw kultury polskiej (Geografia fizyczna ziem polskich i Charakterystyka fizyczna ludności) — oraz tomu IV. drugą część obejmującą: Początki kultury słowiańskiej. Poczem w krótkich odstępach będą się ukazywać dalsze tomy wydawnictwa, tak, że całość zostanie ukończona w ciągu kilku najbliższych lat.

Sprzedaj Encyklopedii Polskiej powierzone zastępowej firmie Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Z teatru miejskiego donoszą: Z najbliższej premiery, którą będzie komedia bohatersko-romantyczna Leona Lenza „Franciszek Villon“, odbywają się od dwu tygodni codzienne próby pod kierunkiem p. Nowackiego. Świetna ta i nadzwyczaj efektowna sztuka, która jednocześnie grana będzie w wiedeńskim „Volkstheaterze“, ma zapewnione na długi czas powodzenie, do którego przyczyni się niezawodnie także niemało wspaniała szata sceniczna, w której ukaże się „Franciszek Villon“ na naszej scenie. Premiera 11 listopada. W tytułowej roli ujrzymy p. Nowackiego, który swą kreacją, zupełnie odmienną od tych, w jakich zwykliśmy go dotąd oglądać ze sceny, wywołał na próbach wielkie wrażenie. Będzie to niewątpliwie jedna z najciekawszych kreacji ulubionego artysty. Niemniej świetną rolę popisową ma p. Fritsche, który gra Ludwika XI. Sztuce wróżą sukces podobny do tego, jakim cieszył się w swoim czasie „Cyrano de Bergerac“ Rostanda. „Franciszek Villon“ grany będzie w przyszłym tygodniu przez trzy wieczory.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 5 listopada, po raz pierwszy (nowość), „Jarmark na żony“, operetka w 3 aktach, podług węgierskiego M. Brodyego i F. Martosa, napisał Eugeniusz Spero; przekład polski Adolfa Kitzchmana; muzyka Wiktora Jacobięgo. — Abonament nr. 9. — W środę, 6 listopada „Jarmark na żony“, operetka. — We czwartek, 7 listopada, „Jarmark na żony“, operetka. — W piątek, 8 listopada, „Kobiety, gra i wino“, komedia. — W sobotę, 9 listopada, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna w 6 odsłonach J. Żuławskiego, z Różą Łuszczkiewiczówną w roli „Psyche“; — o godzinie pół do 8 wieczorem, „Jarmark na żony“, operetka. — W niedzielę, 10 listopada, o godzinie pół do 4 po południu, „Jerzy Dandin“ czyli „Mał pognębiou“, komedia w 3 aktach Molięra. Zakończy: „Małżeństwo z musu“, komedia w 1 akcie Molięra; — o godzinie pół do 8 wieczorem, „Toska“, opera Pucciniego, czwarty gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W poniedziałek, 11 listopada, po raz pierwszy (nowość), „Franciszek Villon“, romantyczna komedia w 4 aktach Leona Lenza, przełożył Adam Krajewski, z Janem Nowackim w roli tytułowej. — Abonament nr. 10. — We wtorek, 12 listopada, „Jarmark na żony“, operetka. — We środę, 13 listopa-

da, „Franciszek Villon“, romantyczna komedia w 4 aktach Leona Lenza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 6 listopada, „Kolega Cramp-ton“, komedia. — We czwartek, 7 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. — W piątek, 8 listopada, teatr zamknięty. — W sobotę, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. — W niedzielę, 9 listopada, po południu, „Młynarz i jego córka“; wieczorem Trylogia p. t. „Zygmunt August“. — W poniedziałek, 10, wtorek, 11, środa, 12 i czwartek, 13 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August“. Część II. „Złote więzy“.

Przegląd prasy.

Czas z dnia 4 listopada 1912, omawiając stanowisko zajęte przez postać Daszyńskiego na kongresie socjalistycznym w Wiedniu, zaznacza, że polityka polskiego socjalizmu jest w obecnej chwili chwiejna i niejasna, gdyż z jednej strony mówi się głośno i zasadniczo, że jest się przeciwnikiem wojny, z drugiej zaś daje się wyraźnie do poznania, że się jej gorąco pragnie. Taka metoda polityczna musi mieć opłakane następstwa i może zdezorientować te warstwy polskiego społeczeństwa, które przyznają się do socjalizmu. Metoda ta jest również niebezpieczna dla przywódców socjalistycznych, którzy łatwo popaść mogą w podejrzenie, że w ten sposób pozbywają się odpowiedzialności za dalszy przebieg rzeczy. Czas sądzi, że chwiejność polityki socjalistycznej wpływa z niemożliwości pogodzenia stanowiska międzynarodowego z narodowym. Stanowisko polskiej partii socjalistycznej stoi w sprzeczności z rezolucją Koła polskiego, która mimo koniecznej ostrożności wyrazu, jest zupełnie jasna.

Ruslan z dnia 5 listopada, w artykule „Nasze stanowisko wobec rezolucji Koła polskiego“ wyraża przekonanie, że rezolucja ta zadziwia zwróceniem się przeciwko Niemcom, a wyraźną sympatią dla Rosyi. Rezolucja Koła może przyczynić się do wzmocnienia ruchu moskalofilskiego w Galicji, temsamem więc godzi w najżywońsze interesy Rusinów. „My musimy protestować przeciw wszystkim moskalofilskim zakusom — pisze *Ruslan* — nie zważając na to, z jakiej strony one wychodzą i jakie przyczyny je wywołały, a wobec stanowiska Polaków musimy skupić wszystkie nasze siły narodowe i za wszelką cenę zwrócić się przeciw temu najniebezpieczniejszemu z wrogów naszego narodowego rozwoju“.

Dilo z dnia 4 listopada, w artykule „*Ex lex* w Galicji“ zaznacza, że ponieważ Sejm w ostatniej sesji nie uchwalił budżetu krajowego na bieżący rok, a tylko dziewięć-miesięczne prowizoryum budżetowe, przeto panuje w Galicji stan *ex lex*, który ma to następstwo, że finanse kraju nie pozostają pod żadną kontrolą. Polska większość sejmowa uchwalając prowizoryum budżetowe, przyjęła na siebie zobowiązanie, że do dziewięciu miesięcy będzie zwołał Sejm, a tem samem załatwione główne podstawy porozumienia w sprawie sejmowej reformy wyborczej, zobowiązania tego jednak nie dopełniła. Z chwila, kiedy kraj nie ma uchwalonego budżetu, wszelkie pobieranie danin dla funduszu krajowego traci podstawę ustawową i staje się bezprawne. Jeśli Wydział krajowy zwraca się do Rządu o wyjednanie okrojowanego krajowego budżetu, to ten jego krok musi być uważany jako antikonstytucyjny i takim byłyby też postępek Rządu, gdyby zgodził się na prośbę Wydziału krajowego. Cały ten stan wywołany jest stanowiskiem Polaków w sprawie reformy wyborczej, w której nie chcą uczynić żadnych ustępstw Rusinom. *Dilo* zastrzeżę się przeciwko stanowisku Rządu centralnego w tej sprawie.

Salon Jesienny.

(Ciąg dalszy).

Poza tem, niestety, dała Francya największą ilość monstrualnych płocię, przynoszących skandal jesiennemu salonowi, co się też silnem i namiętnem echem odbiło w prasie tutejszej. Orgię kolorów doprowadzono do absurdu, treściową zaś stronę do historycznych spazmów. Już to p. St. Pieńkowski, płomiennie wytykając polskiemu malarstwu brak „kolorystycznej“ odwagi, mógłby z obecnego salonu najdrastyczniejsze cytować przykłady na poparcie swoich, zresztą całkiem słusznych argumentów, ale tylko w odniesieniu do narodowej palety... A bajeczny rańcz ludowy przytoczony w świetnym artykule znakomitego krytyka warszawskiego — zawieszony na ścianach Wielkiego Pałacu. musiałby spłowieć natychmiast wobec takich n. p. kolorystycznych paroksyzmów pp. Le b a s g u e'a („Parawan“) — Che-

nard-Huchésa-Espagna'ta („Kąpiel młodych dziewcząt”) — Friess'a („Kobiety przy fontannie”) — Marval'a („Les Soeurs consenses”) — Peské'a, trywialnie nadużywającego kolorów, by tylko zwrócić na siebie uwagę i zamaskować skrajną ignorancję rysunkową — lub n. p. takiego „Wnętrza” Henri-Matisse'a, gdzie autor, na stole odobionym w klosz z pływającymi w nim czerwonymi rybami — postawił patelnię i ułożył na niej miniaturowy akt kobiecy, albo Valtat'a „Powrót z polowania” — to przecież można pęknąć ze śmiechu, patrząc na te dziwolągi, nadające się chyba do „Kikiriki” wiedeńskiej, a których barwy mogłyby do wściekłości doprowadzić najpotulniejszy ze wszystkich byków hiszpańskich.

Już nawet wśród futurystów i kubistów — do których z kolei przechodzę — czuje się widz lepiej ze względu na kolosalny humor, panujący w tej kubistycznej sali, „genialno-epileptycznych” spazmów i objawień. Mimowoli widz dla stwierdzenia własnej przytomności i normalnego stanu, próbuje wszystkich swych władz zmysłowych, kontroluje zasadnicze prawa fizyczne, z podziwieniem patrzy na siebie, czy przypadkowo „deba nie stanął” i z tego punktu widzenia zawieszonych nie ogląda obrazów — stara się ze wzrastającym lękiem kwestyonować prawo nieprzenikliwości, aż wreszcie — dajmy na to — zbliża się do obrazu p. Chagall'a (Rosyanina) zatytułowanego: „Une rue de ma ville”. Oto na pofałdowanej jakąś geologiczną katastrofą ulicy, otoczonej rzedem połamanych, małomiasteczkowych domków, których kominy i dachy zmięte, jak ściierka kuchenna — leży nieboszczyk okolony płonącymi świecami. Ku niemu zbliża się energicznie stróż z miotłą, chcąc prawdopodobnie oczyścić ulicę z takiego nieporządku, — równocześnie zaś od trupa ucieka stróżowa ze straszem w oczach przerażeniem. Akcję tę uzupełnia oryginalny muzyk, siedzący na dachu i grający na skrzypcach. A tuż obok, p. Dunoier de Segoniae dopełnia tego „małomiasteczkowego motywu” swoją bukoliką kubistyczną, wyrażoną w biednej, leżącej krowie sklejonej z desek fatalnie.

Może jest to alians rosyjsko-francuski dążący w ten sposób do odwrócenia niebezpieczeństwa depopulacji — gdyż znowu przed wymienioną bukoliką Rosyanin Archipenko ustawił rzeźbę: „Życie rodzinne” — jakiś skrót szybkości i tak spotęgowanej miłości rodzicielskiej, że widz absolutnie ojca, matki i dziecięcia osobno, poznać już nie zdoła. Wogóle przy oglądaniu futurystów i kubistów niema mowy o uchwyceniu jednego, choćby samodzielnego przedmiotu. Takie np. obrazy p. Fresnaye'a wymagają koniecznie promieni Röntgenowskich. W jego „Graczech” poręcze krzesła zanikają częściowo w plecach siedzących, a w „Kąpiących się” tylna strona kąpielowego kostiumu jakiejś kobiety odbija się na przodzie mężczyzny. Rodzą się nieobliczalne sytuacje, dające dezorientowanie wyobraźni widza zupełną swobodę doszukiwania najkapitałniejszych scen i pomysłów. Gdy patrzę np. na obrzysy p. Gleizes'a lub Le Fanconier'a mam wizję wielkiej futurystycznej epoki i klasycznego zrozumienia jej przez ogół. Nastąpi to jednak wówczas: 1) gdy ludzkość dostanie zęza w oczach, 2) gdy zawsze oglądać będzie otaczający ją świat tylko po przez bogato różniące wiśniorki pajaków kościelnych, 3) gdy „patrzanie prawem okiem do lewej kieszeni” przestanie być najwzrostem studenckim dowcipem, a natomiast znajdzie zastosowanie praktyczne. Zanim to jednak nastąpi będą się ustawicznie zapytywać p. Picabię z dziecięcą, uprzejmą ciekawością, dlaczego jego „Zródła” nie mają być zwyczajną parkietową podłogą — p. Vera (Sąd Parysa) i p. Léger zyczliwie będą doradzać uzupełnienia swoich studyów malarskich poznaniem kunsztu blacharskiego, by się nauczyli lepiej nitować ręce, brzuchy i ramiona.

Wszelako nie wynika z tych sądów, że wszystkich „objawieńców” w czambuł potępiam. Taki np. p. Metzinger (Francuz) zawiesił obraz p. t. „Tancerka”, który dla podrażnionej siatkówki jest istotnie bardzo ciekawym i umiejętnie wykonanym rebusem. Po dłuższym i cierpliwym wnikaniu można naprawdę uchwycić całokształt szczegółów kompozycji. W oświetlonym kinkietami lokalu kawiarnianym siedzi po lewej stronie kobieta w przepyszne strojne koronki, patrząca na wysmukłą tancerkę, która trzymając w ręku obfity bukiet, we wdzięcznym ruchu i przegięciu zwrócona jest *en face* do widza. Koloryt perłowy, dyskretnie tonowany. P. Dumont, umiarkowany kubista, dał bardzo ciekawe „Studyum głowy”, wykonane samymi tylko płaszczyznami, a dowodzące niemałej u autora znajomości i erudyty na polu teorii rysunku.

Do futurystów i kubistów należałoby również zaliczyć wspomnianą już grupę „futurystyczno-witrażową”. Są to pp. Bagqué (Francuz), Gibbs (Amerykanin), Le Bail (Francuz), Rossine (Ross.) Wricht (Angl.), a z naszych pp. Grabowski i Pełczyński, ci ostatni jednakowoż z nader umiarkowa-

nym akcentem. Oczywiście, wszystkich tu nie wymieniam — na 2500 obrazów, część musiała naturalnie wypaść z przegmzonej panoramy, a nawet i uwagi. W każdym razie to jednak stwierdzić można stanowczo, że w obecnym salonie jesiennym panuje — jak nigdy — skrajna dezorientacja artystów, a przez to poważne niebezpieczeństwo dla dobrej sławy malarstwa francuskiego. Tutejsza prasa podkreśla to niejednokrotnie — niestety bez taktu i jakiegokolwiek umiarkowania. Widoczne zdenarowanie spowodowane zbyt silnym skandalem obecnej wystawy, jak i wrodzony francuski szowinizm, przypisuje całą „winę” „étrangèrom”. Ostatni n. p. numer *Le Monde illustré* zawiera występny artykuł, w którym autor kreśląc przesadną apologię sztuki francuskiej, woła z pompatyczną rozpaczą, że ci ustawicznie zalewający Paryż przybysze zagraniczni są „prawdziwym niebezpieczeństwem narodowym”, i że czas już najwyższy zamknąć bramy miasta przed tą europejską epidemią. A tymczasem choroba wyszła, jak zawsze, z Francji i innej narodowości zaraza — Ameryka, Rosya, Włochy, Węgry, Polska — oto świeże ofiary galijskiej gorączki poszukiwania nowości. Jedynie Anglię, Holandję i Niemcy ocalił tym razem zdrowy instynkt germański — a Hiszpanię, jej znany konserwatyzm, i jej na polu sztuki, szczerzy pietyzm dla klasycznej tradycji pirenejskiego malarstwa.

(Dokończenie nastąpi).

Roman Zrębowicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 31 z. m. następująco: Banknoty w obiegu 2,590,460,000 koron, (więcej o 240,315,000 koron), rezerwa kruszcowa 1,566,126,000 koron (mniej o 6,019,000 koron), portfel wekslowy 1,162,600,000 koron (więcej o 111,499,000 koron), lombard papierów 166,370,000 koron, (więcej o 13,838,000 koron), zobowiązania natychmiast płatne 204,828,000 koron (mniej o 102,194,000 koron), banknoty wolne od podatków 424,333,000 koron (więcej o 246,334,000).

OSTATNIA POCZTA.

* Z Rady Narodowej otrzymaliśmy następujący komunikat:

„Rada Narodowa, zdając sobie sprawę, iż chwila obecna wymaga wszechstronnego rozpatrzenia się w sytuacji i czuwania nad nastrojem w kraju, odbywa szereg konferencji z przedstawicielami różnych organizacji i stronnictw.

Na konferencji, odbytej dnia 3 b. m., ustaliło się przekonanie, iż w chwili obecnej — zgodnie z myślą Prezydium i Komitetu wykonawczego Rady Narodowej — jest wskazane: powołać do współdziałania ludzi poważnych w kraju i kierujących pracami ważniejszych organizacji, przy czem starać się o utrzymanie kontaktu i porozumienia z organizacjami i stronnictwami nie wchodzącymi w skład Rady Narodowej.

Rada Narodowa nie może zalecać w obecnej sytuacji odbywania wieców, nie widząc w tym celu i pożytku — natomiast informować będzie tak organizacje powiatowe, jak i inne narodowe organizacje, o ile tego sytuacja wymagać będzie“.

= Najj. Pan przybył wczoraj po południu o godz. 4 do Budapesztu witany na dworcu przez liczną publiczność. Monarcha w otwartym powozie udał się do Zamku budzińskiego, gdzie go przywitano okrzykiem „Eljen”. Po drodze dały się też słyszeć okrzyki „Niech żyje powszechne prawo głosowania”. Wielu robotników stało w szpalierach. Fabryki zakończyły robotę o godz. 4 po południu.

* Wczoraj odbyła się w biurze P. Ministra skarbu Zaleskiego w Wiedniu konferencja zastępców Koła polskiego, Związku ukraińskiego, wiedeńskich instytutów finansowych i galijskiego świata finansowego i handlowego. Na konferencji tej na podstawie referatu dyrektora gal. Banku krajowego oraz dyskusji nad nim stwierdzono jednomyślnie, że położenie gospodarcze Galicji jest zupełnie zdrowe, mimo, że Galicja dotknięta jest ciężkimi stosunkami, jakie panują na ogólnym rynku pieniężnym. Konferencja przyszła do konkluzji, że specjalna akcja pomocnicza nie jest uzasadniona przedstawionym stanem rzeczy. Zastępcy instytutów kredytowych oświadczyli, że restrykcja kredytu z ich strony dotychczas nie nastąpiła i nadal nie mają jej w planie, instytuty te są raczej gotowe wobec uzasadnionych pretensyj kredytowych okazać jak największą życzliwość. Co do nędzy wywołanej klęskami żywiołowymi w rolnictwie, za-

stępcy Galicji przedłożyli życzenie wdrożenia akcji zapomogowej. P. Minister skarbu przyrzekł życzenie to najżyźliwiej uwzględnić.

* Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i sprawiedliwości zatwierdziło zmianę statutu „Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego” we Lwowie.

* Korespondent krakowski *Czasu* dowiaduje się, że Ministerstwo kolejowe wydało już rozporządzenie, celem przełożenia toru kolei państwowej dla umożliwienia budowy pierwszego losu kanałowego Zator-Samborek.

= Komitet węg. partii niezawisłości uchwalił uznać za nieważny wybór Delegacji i wszystkie uchwały Delegacji.

= Z Berlina donoszą: Włoski minister spraw zagranicznych di San Giuliano odwiedził wczoraj przed południem kanclerza Bethmana-Hollwega i sekretarza stanu spraw zagranicznych Kiderlen-Wächtera, poczem powrócił do włoskiej ambasady.

Na cześć gościa odbył się obiad u Kiderlen-Wächtera, na który przybyli członkowie ambasady włoskiej, austro-węgierskiej i poselstwa rumuńskiego.

Nord. Allg. Zig. zamieszcza artykuł z powitaniem di San Giuliano i powiada, że wizyta jego przypadła na czas, w którym dyplomacya ma ciężkie zadanie pokojowej likwidacji wojny na Bałkanach. Materiału więc do politycznej dyskusji nie braknie. Jesteśmy przekonani — pisze organ niemiecki — że konferencje, do jakich di San Giuliano będzie miał sposobność, podobnie jak konferencje hr. Berchtolda we Włoszech wzmocnią zgodę mocarstw trójprzymierza i wyjdą na korzyść pokoju europejskiego.

= Rząd belgijski projektuje zaprowadzenie z dniem 1 stycznia 1913 obrotu czekowego na pocztę.

= Z Princeton donoszą: Demokratyczny kandydat na prezydenta Wilson odniósł lekkie zranienie przy wypadku automobilowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacje.

Budapeszt, 5 listopada. Z powodu rozpoczęcia się obrad Delegacji dziś główne wejście do sali delegacyjnej otoczone jest żandarmeryą, która wpuszcza tylko delegatów, mogących się wylęgitymować. Dla pozostałych opozycyjnych na galerii zarezerwowano 15 miejsc. Posłowie opozycyjni rano odbyli w lokalu stronnictwa ludowego naradę, a przekonawszy się, że główne wejście do gmachu sejmowego jest zamknięte przez żandarmów, postanowili zaprotestować przeciw zarządzeniu prezydenta Sejmu i przeciw uchwałom, jakie powzięła Delegacja.

O godz. pół do 11 ukenstytuowała się Delegacja węgierska. Prezydentem wybrany August hr. Zichy, wiceprezydentem Ludwik br. Lang.

Budapeszt, 5 listopada. Najj. Pan przyjął dziś o godzinie 9 przed południem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na prywatnym posłuchaniu, które trwało godzinę.

O godz. 10 był u Monarchy na audyencji komendant korpusu, generał-porucznik Tersztjanszky.

Kraków, 5 listopada. Ku czci Jarosława Vrchlickiego odbył się w niedzielę w sali klubu pocztowego staraniem tut. „Besedy” czeskiej uroczysty wieczór, na który, oprócz licznego zastępu przedstawicieli tut. kolonii czeskiej, przybyło też grono gości polskich.

Warszawa, 5 listopada. (Tel. pr.) Izba sądowa skazała oficera pruskiego Dama za szpiegostwo na 5 lat ciężkich robót.

Łódź, 5 listopada. (Tel. pryw.) Głośna sprawa fabrykantów pabianickich, oskarżonych o zanieczyszczanie ściekami fabrycznymi rzeki Dobrzyńki, będzie powtórnie rozpatrywana dn. 23 grudnia przez warszawską Izbę sądową.

Wybory w Rosji.

Petersburg, 5 listopada. (P. Ag.) Do północy znany był następujący wynik wyborów: Wybrano 287 posłów, w tem 110 prawicowców, 11 z umiarkowanej prawicy, 33 nacjonalistów ros., 59 październikowców, 12 postępówców, 31 kadetów, 1 z partii robotniczej, 5 socjalnych demokratów, 6 bezpartyjnych lewicowców, 6 z Koła polskiego, 4 polskich demokratów, 3 z grupy polskoliteńskich Białorusinów, 1 litewskiego narodowca, 3 z partii muzułmańskiej, 2 dzi-

Na Bałkanach.

Konstantynopol, 5 listopada. Dziś przybędzie tu krążownik „Aspern”, celem ochrony ambasady austro-węgierskiej.

Konstantynopol, 5 listopada. Porta oświadcza urzędowo, że odwrót armii wschodniej nie jest jeszcze zupełnie ukończony, jeszcze nie cała armia zebrała się w obrębie linii Czataldża.

Konstantynopol, 5 listopada. Porta okólnikiem poleciła swym ambasadorom, aby dziś poczynili kroki u mocarstw w sprawie ich pośrednictwa w celu wstrzymania kroków nieprzyjacielskich i zawarcia zawieszenia broni z czterema państwami bałkańskimi. Odpowiedzi spodziewają się dziś wieczorem. Uwaga kół urzędowych i znacznej części opinii publicznej skoncentrowana jest w oczekiwaniu wyniku tego kroku. Według pogłoski, krążącej w kołach tureckich, cztery państwa bałkańskie pragną przedewszystkiem ustalić zarysy przyszłej mapy bałkańskiej.

Konstantynopol, 5 listopada. Ogłoszono irade, zezwalające na przejazd przez cieśninę jednego krążownika pancernego każdego z mocarstw, z wyjątkiem Włoch. — Krążowniki jutro nadejdą.

Konstantynopol, 5 listopada. Na żądanie ambasady niemieckiej okazało się drugie irade, zezwalające na przejazd przez cieśninę także jednemu krążownikowi włoskiemu celem ochrony ambasady włoskiej.

Konstantynopol, 5 listopada. Urzędowy telegram gubernatora w Gumurdżina pod datą wczorajszą donosi, że wedle informacji kamajkana w Xanthi (Eskidze) góry na północ od Xanthi wczoraj rano Turcy znowu obsadzili.

Ateny, 5 listopada. (Ag. At.). Okręt „Jerox” pod wodzą kapitana fregaty Bratsanosa, wnuka owego Bratsanosa, który w r. 1821 zatknął chorągiew wolności w Psara, obsadził wyspę Psara.

Gen. Sapencakis telegrafuje: Liczba jeńców tureckich w Prewezie wynosi 810, z tego 58 oficerów. Na wzgórzach Amogi walki trwają dalej.

Ateny, 5 listopada. (Ag. At.). Przybył tu Ricciotti Garibaldi. Powitano go z entuzjazmem. Zebrało się tu około 3000 Garibaldczyków greckich i włoskich.

Belgrad, 5 listopada. W wąwozie Kaczanik Turcy pozostawili 21 dział i wielką ilość amunicji.

Skutari, 5 listopada. Na żądanie ludności zaniepokojonej konsulowie mocarstw neutralnych wystosowali wspólne pismo do następcy tronu Daniła, jako naczelnego wodza czarnogórskiej armii obłężniczej, z prośbą, aby przy bombardowaniu oszczędzono pokojową ludność chrześcijańską i mahometańską, oraz budynki neutralne. Następca tronu oświadczył gotowość do tego, dodał jednak, że mahometan należy zaliczyć do walecznych, oraz, że nawet, gdy działka są najlepsze, niepodobna zapobiedz, by odosobnione pociski nie wybuchały w miejscach, do których nie strzelano. Dalej oświadczył ks. Daniło, że po kilkakrotnym nadużyciu białej chorągwi musi domagać się, aby odpowiedź jego dana była w obecności przedstawiciela jednego z neutralnych mocarstw.

W tym celu *attaché* wojskowy austro-węgierski udał się do portu, gdzie wczoraj po południu wręczono odpowiedź.

Paryż, 5 listopada. Ambasador turecki w Paryżu uczynił wczoraj krok urzędowy u prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych Poincaré'go, analogiczny z tym, jaki uczynił turecki minister spraw zagranicznych u ambasadora francuskiego w Konstantynopolu, w celu prośby o interwencję Francji i Anglii w sprawie zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i sprowadzenia zawieszenia broni, ażeby potem pośredniczyć w zawarciu pokoju. Słowem ambasador zażądał pomocy Francji i Anglii przeciw państwom bałkańskim.

Poincaré odpowiedział, że nie może przyjąć podobnej prośby bez naruszenia prawdziwej neutralności. Zmusić państwa bałkańskie do zawieszenia broni znaczącyby tyle, co złamać obecny rozmach ich wojsk, a armii tureckiej dać czas do skupienia się, aby mogła potem stawić jak naenergiczniejszy opór. Poincaré dodał, że jeśli Turcy sformułują jasno i wyraźnie propozycję pośrednictwa, chętnie ją zbada, ale w powyższych warunkach interweniować nie może.

Na drugiej konferencji, jaką Poincaré odbył wieczorem z ambasadorem tureckim, powtórzył to swoje oświadczenie.

Malta, 5 listopada. Trzecia eskadra angielska otrzymała rozkaz, by 7 b. m. tu przybyła.

Kilonia, 5 listopada. Dwa krążowniki otrzymały rozkaz udania się natychmiast do Konstantynopola, względnie do Smyrny.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Należy żądać we wszystkich sklepach i trafikach papieru listowego, tutek i bibulek cygaretowych wyrobu jedynej w kraju fabryki: S. W. Niemojowskiego i Ski we Lwowie

pod nazwą:



5% od sprzedaży brutto przeznaczono na przytułek dla Weteranów z r. 1863 do dyspozycji i pod kontrolą Komitetu Jubileuszowego 1863-1913.

Główny skład, we Lwowie, Pasaż Mikolascha. Do nabycia wszędzie. Na żądanie cenniki franco.

NADESŁANE.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe G. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. - 234. - Telefon - 234. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kinoteatr „BAJKA“ Plac Maryacki.

Dziś: Lekarstwo na zazdrość. Pod wpływem alkoholu. Komiczne przygody miłośne i t. d.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poieca P. T. Paniom swe usługi ulica Głowińskiego I. 23.

Poszukuje się kupna Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „NEBLE“. Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

„HELIOS“ KINOTEATR ARTYSTYCZNY

przy ulicy Grodeckiej 2. Przedstawienia codziennie od godz. 4 do 10. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 kor.

Dzisiejszy program:

- 1. Niewyjaśniona tajemnica. Farsa. — 2. Dziennik Gaumont. Najnowsze aktualności. — 3. Skutki roztargnienia. Komedya. — 4. Wdzięczny karp. Humoreska, obraz pięknie kolorowany. — 5. Skorupiaki morskie. Obraz przyrodniczy. — 6. Na włosku. Sensacyjny dramat w 2 aktach w słynną panną Porten w głównej roli.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonywać wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 listopada 1912.

Hotel George'a. Pp.: J. hr. Tarnowski z Krakowa, J. hr. Korytowski z Płocyz, J. Kownacki z Witkowie, S. Myczkowski z Głębokiej, W. Serwałowski z Jezierzan, A. Garapich z Hłuboczka.

Hotel Europejski. Pp.: S. hr. Jabłonowski z Popowiec, S. Białobrzski z Brodów, S. Zwolski z Brynie, W. Zajęczkowski z Boli-straszyc, A. Noel z Tarnopola.

Hotel Imperial. P.: S. hr. Borkowski z Mielca.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 5 listopada 1912.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. galie, Banku galic. dla handlu i przem., Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy, Fabryki wagonów w Sanoku

II. Listy zastawne za 100 koron.

Table with columns: Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem., Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l., Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l., Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l., Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l., Zemelny Bank hipoteczny Lwów, Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l., Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.

III. Obligacji za 100 koron.

Table with columns: Galic. fund. propin. 4 pr., Bukow. fund. propin. 5 pr., Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.), Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.), Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr., Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893, Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1908, miasta Lwowa 4 pr., Krakowa.

IV. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, 100 papierowych, 100 marek niemieckich

1) Kupony opłacają 1 1/2% podatek rentowy. 2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 listopada 1912.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik, z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., z r. 1860 po 100 zł. 4 pr., z r. 1864 po 100 zł., z r. 1864 po 50 zł.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with columns: Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostempl. akcje).

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. bukowinińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.

Koronowa waluta. płać żądają

Table with columns: Kol. lwowsko-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns: Węg. złota renta 4 pr., w wal. kor. 4 pr., pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.), obl. pr. regul. Clisy 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with columns: Węgier za 100 zł. 4 pr., Kroacy i Sławonii

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

Table with columns: Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr., 1889 3 pr., Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l., Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr., Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l., Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 41 l., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., los 60 l. 4 pr., Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. obl. kol. zel. 5 1/2 l. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 50 lat w.k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table with columns: Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegluga parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.

Koronowa waluta. płać żądają

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr., Clary 40 złr. m. k., Pożyczka miasta Lublany 20 złr., Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.

J. Akcje Banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Gal. banku dla han. i przem. 200 złr., Peszt. Banku handlu i przem., Zakł. kred. dla handlu 500 złr., Węg. Banku kredytu 200 złr., Dolno-austr. tow. esk. 400 kor., Gal. banku hip. 200 złr., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związka (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 złr.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk., Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk., Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr., Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr., Tow. kopalni węgla w Brtx 100 złr., Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr., Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor., Schodnicy 500 kor., Tur. zarz. tytoniow. 500 franków

M. Weksle.

Table with columns: Niemieckie Banki, Włoskie Banki, Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 4 1/4 pr., Szwajcarskie Banki

N. Waluty.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 3 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Ruble

WZWIENNIKI URZĘDOWE.

Licytacje.

L. cz. E. 1020/12 (5) (13808 2-3) Na żądanie Zakładu kredytowego w Grzymałowie, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 280 i całej realności lwh. 413 ks. gr. gm. Stary Skałat. Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: połowa realności lwh. 280 na 900 kor., zaś cała realność lwh. 413 ks. gr. gm. Stary Skałat na 750 kor. Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 280 ks. gr. gm. Stary Skałat 600 kor., zaś co do realności lwh. 413 ks. gr. gm. Stary Skałat 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Skałat, dnia 20 października 1912. L. cz. E. 4202/11 (6) (13805 2-3) E d y k t. Na żądanie Tow. kredytowego miejskiego w Oleszanowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 3 licytacja 6/8 części lwh. 318 i b) całej realności lwh. 590 gm. Dziewięcierz. Nieruchomości ocenione są na ad a) 1252 kor. 50 h., ad b) 4505 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 835 kor., ad b) 3003 kor. 34 h. Osoby trzecie o postępowaniu licytacyjnym zawiadamiane będą przez przybicie na tablicy sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Rawa, 27 października 1912. L. cz. E. 826/12 (5) (13807 2-3) E d y k t l i c y t a c y j n y. Na żądanie małoletniego Tomasza, Jana i Stanisława Wojcików zastąpionych przez matkę i opiekunkę Katarzynę Wojcikową w Niedzwiedzie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacja realności lwh. 911 ks. gr. gm. Niedzwiedź wraz z przynależnościami, składającymi się z domu zbudowanego z cegły i kamienia obejmującego trzy izby, sieni oraz z przybudowanej z drzewa, komory i stajni. Nieruchomość ta wraz z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1210 kor. Najniższa cena wynosi 605 koron, po-

niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Ropczyce, dnia 15 października 1912. L. cz. E. 1078/12 (6) (13839) E d y k t l i c y t a c y j n y. W sądzie tutajszym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godz. 9 rano licytacja lwh. 198 ks. gr. gm. Wujkowie. Nieruchomość wyżej wymieniona oceniona jest na 739 kor. 86 hal. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 493 kor. 24 hal. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, 10 października 1912.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo rok 1913 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata, t. j. 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okr. skarb. w Wadowicach od godz. 9 rano do 12 w południe
					K	h	
1	Andrychów	Podatek spożywczy od mięsa	11	III.	7351	—	dnia 18 listopada 1912
2	Wadowice	Podatek spożywczy od wina	25		1957	—	dnia 7 listopada 1912 (I. licytacja) 18 listopada 1912 (II. licytacja) dnia 25 listopada 1912 (III. licytacja)

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 proc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana swego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie zaadresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 proc. ceny wywołania i ostemplowane znacznikiem na 1 kor. wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 7 względnie 18 względnie 25 listopada 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyższe określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytację.

Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywiecu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye, odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10087 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 października 1912.

L. 22.663 12.

(13706 3-3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże Dyrekcji dnia 15 listopada 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacja ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub też warunkowo rok 1913 z milczącym przedłużeniem na lata 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		U W A G A
					K	h	
1	Bircza	Podatek spożywczy od mięsa	43	III.	6417	63	I. licytacja
2	Mościska		8017		72		
3	Sądowa Wisznia	Podatek spożywczy od wina	33		900	—	II. licytacja
4	Krakowiec		364		—		

Pisemne oferty w kopertach opieczetowanych i należycie adresowanych z dokładnym podaniem przedmiotu w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 proc. ceny wywołania i ostemplowane znacznikiem na 1 kor. wnieść należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 15 listopada 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacji złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytację.

Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione. Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

W końcu zauważa się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 proc. rządowego podatku spożywczego jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 proc. od czynszu dzierżawnego za prawo poboru rządowego podatku.

Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 30 października 1912.

L. 22.413/1912

(13697 3-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrebu mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego, zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1913 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok to jest 1914 i 1915 lub bezwarunkowo na okres trzech lat to jest od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1915 rozpisuje się niniejszem publiczną licytację drugą i równocześnie trzecią. Druga licytacja na prawo poboru od mięsa i wina odbędzie się dnia 13 listopada 1912 r. Gdyby w tym dniu któregoś z przedmiotów dzierżawnych nie wydzierżawiono odbędzie się trzecia i ostatnia licytacja na prawo poboru od mięsa dnia 29 listopada 1912, od wina zaś dnia 30 listopada 1912. Przy trzeciej t. j. ostatniej licytacji w dniach 29 i 30 listopada 1912 będą przyjmowane oferty poniżej ceny wywołania, zaś po tej licytacji nie będzie się przyjmować za nich nadaży ani ustnych ani pisemnych. Licytacje odbędą się w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie ul. Podwale l. 3 od godziny 8 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum należy wnieść na ręce dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do godziny 2 z południa dnia poprzedzającego ustną licytację. Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne. Składający wadyum względnie kaucye dzierżawną w obligacjach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacji w 3 egzemplarzach h w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1909 l. 10067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego i zacieru winnego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kraj. pobierać dodatek krajowy do rządowego podatku spożywczego jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 proc. od każdorazowego rocznego czynszu dzierżawnego rządowego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego.

Oferty telegraficzne nie będą przyjmowane ani uwzględnione.

Kumulatywne nadaże są wykluczone. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, Podwale 3, oraz we wszystkich nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Okręg skarbowy Lwów.

W Y K A Z

tych okręgów dzierżawnych w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina będzie na nowo wydzierżawiony od 1 stycznia 1913 w drodze publicznej licytacji.

L. p.	Podatek od	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum	Oznaczenie taryfy	Termin licytacji
			K	h			
1	mięsa	Bobrka	9153	—	915	poz. 2. t. j. Gródek miasto II. klasa reszta III. klasa	Druga licytacja odbędzie się równocześnie na prawo poboru podatku od mięsa i wina w dniu 13 listopada 1912. Trzecia licytacja odbędzie się na prawo poboru podatku od mięsa dnia 29 listopada 1912, zaś od wina 30 listopada 1912. Przy trzeciej licytacji będą przyjmowane oferty poniżej ceny wywołania, zaś po tej licytacji nie będzie się przyjmować żadnych nadaży ani ustnych ani pisemnych.
2		Gródek	29317	—	2932		
3		Janów	4401	—	441		
4		Mikołajów	3598	—	360		
5		Nawarya	4886	—	489		
6		Strzeliska	3155	50	316		
1	wina	Bobrka	865	50	86	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875.	
2		Gródek	1620	50	162		
3		Lwów rayon	2950	—	295		
4		Nawarya	128	—	13		
5		Rozdół	510	—	51		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 26 października 1912.

L. 33587,912

(13698 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytację wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Łąka-Wołoszcza, Rudki, Skole, Starasól, jakoteż pobór podatku takiego od wina w okręgach dzierżawnych Drohobycz, Łomna, Łąka-Wołoszcza na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1915 pod następującymi warunkami:

1. Licytacja odbędzie się dnia 11 listopada 1912 o godzinie 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacji.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota w wykazie niniejszym poszczególniona.

L. p.	Nazwa okręgu	Podatek konsumpcyjny od	Cena wywołania	
			K	h
1	Łąka-Wołoszeza	m i ę s a	1572	—
2	Skole		14604	—
3	Starasól		6020	—
4	Rudki		5900	—
5	Drohobycz	w i n a	7157	68
6	Łomna		250	—
7	Łąka-Wołoszeza		367	—

Kto chce brać udział w licytacji, ma przed rozpoczęciem licytacji złożyć jako wadium kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacjach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczetowane przed licytacją do naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 11 listopada 1912, a skoro usna licytacja się ukończy, t. j. o godz. 12 w południe, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacją.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, 25 października 1912.

L. 29.774/12.

(13812 2—3)

Obwieszczenie licytacji.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu	Cena wywołania rocznego czynszu		Miejsce i termin licytacji
				K	h	
1	Berwinkowa	wino, moszcz winny i owocowy	22	173	—	C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyi dnia 18 listopada 1912.
2	Czernelica		1	180	—	
3	Gwoździec		6	447	—	
4	Horodenka		30	1281	83	
5	Kosów		22	1200	—	
6	Nadwórna		18	2490	—	
7	Obertyn		28	432	—	

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina i moszczu winnego i owocowego w wyżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się publiczna licytacja w dniu 18 listopada 1912 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyi.

Czas trwania dzierżawy oznacza się na rok 1913, to jest od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1913 bezwarunkowo, z prawem warunkowego przedłużenia na lata 1914 i 1915 lub bezwarunkowo na trzy lata 1913, 1914 i 1915.

Pisemne oferty ostemplowane na 1 kor. opieczetowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę podatku spożywczego od wina w okręgu” mają być wnoszone na ręce naczelnika powyższej Dyrekcji najdalej do 1 listopada 1912 godziny 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadium wynoszące 10 pre. ceny wywołania w gotówce. Przed rozpoczęciem ustnej licytacji należy wadium złożyć do rąk komisarsza przeprowadzającego licytację.

Blizsze warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do okręgów dzierżawnych można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Książeczek Kas oszczędności, papierów podlegających wylosowaniu i kwitów kasowych na kaucje dzierżawne nie będzie się przyjmować jako wadya. Przy składaniu papierów wartościowych należy dołączać w trzech okazach spis przepisany w rozp. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 (Dz. rozp. Nr. 111).

W myśl ustawy krajowej z 7 lipca 1912 (Dz. u. kr. Nr. 102) obowiązany jest wydzierżawiający prawo poboru podatku spożywczego od wina pobierać także 30 pre. dodatek krajowy do tego podatku i opłacać na rzecz kraju 30 pre. od czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 26 października 1912.

L. cz. E. VIII. 3115/11 (11) (13865 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Bukojemskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja prawa 25-letniej z dniem 26 września 1901 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów podziemnych z podziemia pbud. 500 o ile nie jest zajęta przez dom — z wyjątkiem przestrzeni 30 m. w głąb mierzącej dalej z podziemia pbud. 498, 499 i pgrt. 2100, 2101, 2102/2, 2109 i 2097/2, w skład ciała hipotecznego lwh. 1088 ks. gr. gm. kat. Borysław wchodzących — w stanie biernym tego ciała hipotecznego na K. C. w poz. 16 na imię Edwarda Torosiewicza zainstalowanego (kopalnia nafty Edwarda Torosiewicza w Borysławiu, stacja kolei w miejscu) wraz z przynależnościami, składającymi się

z otworu świdrowego o głębokości 955 mtr. zarzucanego do głębokości 915 mtr. rurami 6" i 5" z wieży wiertniczej, budynków i urządzeń kopalnianych, oraz narzędzi wiertniczych, rurociągów i zbiorników.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.500 kor., przynależności zaś na 5206 kor.

Najniższa cena wynosi 11.902 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. E. 298/12 (6) (13875)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherza w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 1099 gminy Kociubińce składającej się z pgr. 1497/4 (rola obszaru 43 ar 34 m. kw.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1125 kor.

Najniższa cena wynosi 750 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 12 października 1912.

L. cz. 1531/12 (5) (13677 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacja całej realności obj. lwh. 29 ks. gr. gm. kat. Wierzbiał składającej się z 16 parcel gruntowych i dwóch parcel budowlanych o łącznym obszarze 5 morgów 24 s. kw., tudzież domu mieszkalnego z brusew w słupach na podwalinach blachą krytego, oraz stodoły i chlewka.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona na 10.891 kor.

Najniższa cena wynosi 7260 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnośnie dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 14 października 1912.

L. cz. E. 35/12 (9) (13879 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipy Leistnera w Uściu biskupim, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja:

a) całej realności lwh. 1254,
b) 1/4 lwh. 304 obie ks. gr. Uście bisk. objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość jest oceniona: ad a) na 400 kor., ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 268 koron, ad b) 200 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Mielnica, dnia 4 października 1912.

L. cz. 916/12 (13872 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku parcelacyjnego, zastąpionego przez dr. St. Grzesika i L. Kolischera we Lwowie, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 823 kg. Wierzhnia, st. nowiczej gospodarstwo wiejskie z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarczymi, gruntami ornymi, znacznymi obszarami lasu, tudzież inwentarzem żywym i martwym.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 58.200 kor., przynależności inwentarza na 1310 kor.

Najniższa cena wynosi 39.673 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałuż, dnia 6 października 1912.

L. cz. E. 328/12 (6) (13886 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spiridyona Humeniuka i Warwary Humeniuk w Nowemsiolu, odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 173 gm. Nowesioło, składającej się z pbud. 89 i 90/1 oraz pgr. 62/2 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 12 września 1912.

L. cz. E. 333/10 (19) (13762)

Edykt t.

W dniu 19 listopada 1912 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/10 części realności lwh. 56 i 1/5 części realności lwh. 774 ks. gr. gm. kat. Ryglie.

Cena szacunkowa 1/10 części realności lwh. 56 wynosi 112 kor. 19 hal., najniższa oferta 74 kor. 80 hal., 1/5 części realności lwh. 774 wynosi 1320 kor., najniższa oferta 880 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 23 października 1912.

L. cz. E. 2563/12 (6) (13890)

Zobowiązany Józef Bzowy w Hnilecu, zastąpiony przez kuratora dr. Marienberga, adwokata w Podhajcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Pinkasa 2 im. Kupferberga w Przemyślu, odbędzie dnia 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 1226 gm. Hnilece,
b) połowy realności obj. lwh. 1400 gm.

Hnilec wraz z przynależnościami ad b) składającymi się z płotu, w części sztachetowy z drzewa dębowego, a w części jodłowych desek, bregu, trzydziści i kilka drzewek owocowych, jak jabłonek, wiszeń, sliw i orzecha włoskiego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 852 kor., ad b) na 349 kor., przynależności zaś ad b) na 24 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 568 kor., ad b) 249 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 11 października 1912.

L. cz. E. 547/12 (13824 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii z Furmanów Łazuka zastąpionej przez dr. Zielińskiego adwokata w Birezy odbędzie się dnia 13 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 686 kg. Lipa, składającej się z jedynej parceli gruntowej lk. 3435/2 (rola).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bireza, dnia 17 września 1912.

L. cz. E. 1650/12 (6) (13830 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Michała Dworzanina i tow., zastąpionego przez opiekuna Józefa Szwaligulaka, odbędzie się dnia 17 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/3 części lwh. 33, 1/3 lwh. 225 z 1/2 lwh. 227 ks. gr. gminy Chreniów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 348 kor. 46 h., ad 2. na 39 kor. 83 h., ad 3. na 73 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 232 kor., ad 2. — 26 kro. 54 h., ad 3. — 49 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. X. 501/12 (28) (13347 3—3)

Zobowiązany Ołeksza Szymko i tow. w Dołhołuce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Król. Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, zastąpionego przez adw. dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 licytacja:

a) realność obj. lwh. 457 ks. gr. gm. Dołhołuka,

b) realność obj. lwh. 494 ks. gr. gm. Dołhołuka wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 19 kwietnia 1912 E. X. 501/12 (3) bliżej wyszczególnionemu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: a) realność lwh. 457 ks. gr. gm. Dołhołuka na kwotę 1900 kor., b) realność lwh. 494 ks. gr. gm. Dołhołuka na kwotę 100 kor., przynależności zaś na kwotę 485 kor.

Najniższa cena co do realności lwh. 457 ks. gr. gm. Dołhołuka wraz z przynależnościami wynosi kwotę 1590 kor., zaś co do realności lwh. 494 ks. gr. gm. Dołhołuka kwotę 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. E. 660/12 (7) (13506 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Dobryna i tow. w Mielnicy, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja: a) połowy realności objętej lwh. 537, b) 2/8 części realności objętej lwh. 1644, c) 2/8 części realności objętej lwh. 1646 gm. kat. Mielnica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1000 kor., ad b) na 550 kor., ad c) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 667 kor., ad b) 367 kor., ad c) 333 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które w formie skeregowane zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielna, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. IX. 1012/12 (5) (13674 2—3)

Na żądanie Kasy fakturowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107 w Nowym Sączu licytacja realności wiejskiej lwh. 27 ks. gr. gm. Bieczycy objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 8600 kor.

Najniższa cena wynosi 5733 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 11 października 1912.

L. cz. S. 9/12 (2) (13711 1—3)

Na wniosek Moritza Habermanna, otwiera się po myśli § 62 l. I. ord. konk. konkurs do majątku p. Moritza Habermanna dzierżawcy dóbr w Józefówce ad Krzywem.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu p. Leona Zusczeckiego, zaś tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Abrahama Ambacha w Kozowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie do dnia 2 października 1912.

Audyencję do wyboru wyznacza się na dzień 2 września 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym przed komisarzem konkursowym. Ogólną audyencję likwidacyjną wyznacza się na 7 października 1912 godz. 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się p. Włodzimierza Lewickiego, c. k. notaryusza, jako komisarza sądowego polecając mu, żeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 9 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 18 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2130/12 (13) (13877)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Hutterera w Kutach, odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności objętej lwh. 699 kg. Hryniawa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5437 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 3624 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 26 października 1912.

L. 3446 (13765)

Ogłoszenie.

Na dostawę w roku 1913 przędzy i bawełny pojedynczej dla warsztatu tkackiego c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje się niniejszym licytację ofertową.

Roczne zapotrzebowanie wynosi około: 10 kóp Tow. przędzy Nr. 12 rotschild, 15 kóp Tow. przędzy Nr. 12 blau-schild,

39 kóp Tow. przędzy Nr. 14 rotschild, 53 kóp Tow. przędzy Nr. 14 blau-schild,

8 kóp Tow. przędzy Nr. 16 rotschild, 9 kóp Tow. przędzy Nr. 16 blau-schild,

200 paczek bawełny Nr. 6 nieklejonej, licząc w jednej paczce po 60 motków,

300 paczek bawełny Nr. 6 klejonej, licząc w jednej paczce po 60 motków,

250 paczek bawełny Nr. 12 nieklejonej, licząc w jednej paczce po 120 motków,

350 paczek bawełny Nr. 12 klejonej, licząc w jednej paczce po 120 motków.

Z powyżej wymienionej ilości materiału ma być połowa dostarczona w miesiącu styczniu 1913, druga połowa zaś w miesiącu kwietniu 1913.

W ofertach należy podać cenę za 1 kopę, względnie za 1 paczkę franko stacya kolejowa Bochnia także wynikłą ogólną sumę.

Do ofert należy dołączyć wadyum w gotówce względnie w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających w wysokości 5 pre. ogólnej ceny jednorocznej dostawy.

W razie oddania dostawy złożone wadyum ma pozostać jako kaucya na zabezpieczenie dostawy.

W razie oddania dostawy złożone wadyum ma pozostać jako kaucya na zabezpieczenie dostawy.

Równocześnie z ofertą ma się przedłożyć wzory gatunku powyżej wymienionych materiałów.

Oferty według przepisu ostemplowane, zapieczętowane i zewnątrz oznaczone „Oferta na dostawę przędzy i bawełny” mają być wniesione najpóźniej do 21 listopada 1912 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Do powyższego terminu można także wnieść ewentualne zmiany, uzupełnienia lub zrzeczenia się.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 21 listopada 1912 o godzinie 3 po południu w c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Oferty wniesione po upływie określonego terminu lub nieodpowiadające ogłoszonym warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

Wnoszenie ofert wyłącznie na dostawę przędzy albo wyłącznie na dostawę bawełny jest dopuszczalne.

Rozstrzygnięcie częściowe dostawy zastrzega się dla siebie.

Oferenci wiawi w swych ofertach zobowiązać się do dotrzymania warunków aż do nadejścia decyzji c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 30 października 1912.

L. 3254 (13707)

Obwieszczenie.

Zarząd c. k. obrony krajowej ma zamiar oddać w drodze publicznej licytacji budowę budynku mieszkalnego dla oficerów w koszarach dla żrebiat obrony krajowej w Zawadce obok Kałusza.

Bliższe szczegóły dotyczące oddania tych robót, przejrzeć mogą P. T. przedsiębiorcy: w c. k. ministerjum obrony krajowej Dep. XI., w c. k. komendach obrony krajowej w

Krakowie, Lwowie i Przemyślu, w c. k. komendzie stacyjnej obrony krajowej w Stryju i Stanisławowie, jakoteż w Izbach handlowych we Lwowie i Krakowie i w Towarzystwie inżynierów i architektów we Lwowie.

Przemyśl, dnia 28 października 1912.

C. k. komenda obrony krajowej w Przemyślu.

L. cz. E. 2136/12 (3) (13756)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności whl. 194 ks. gr. gm. Korzelice.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 7570 kor.

Najniższa cena wynosi 5046 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 3933/11 (13871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Herziga odbędzie się dnia 11 listopada 1912 o godzinie 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. whl. 3451 kg. Kałusz Feigi Landsman własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1 października 1912.

L. cz. E. 535/12 (8) (13550)

Dnia 18 listopada 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Olesku biuro Nr. 2 celem zniesienia wspólnej własności licytacja realności whl. 275 kgr. Podhorce, składającej się z parceli budowlanej lkat. 213 i gruntowej 202, domu, szopy, karmnika i wychodka, tudzież przynależności na pgrt. 202 własnej Pauliny Brojanowskiej zam. Ciepko i Julii z Boskich Kontnej po połowie.

Wartość szacunkowa i cena wywołania wynosi 2929 kor.

Niżej powyższej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, 25 września 1912.

L. cz. E. 1050/12 (4) (13901 1—3)

Na żądanie Cywii Bidnyk w Utrzykach odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 1/3 części realności whl. 143 gm. Ustyanowa stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 216 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 144 kor. 44 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, 22 października 1912.

L. cz. E. 453/12 (10) (11838)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godzinie 8 rano licytacja: a) połowy realności lwh. 288, b) połowy realności lwh. 757 ks. gr. gm. Orchowice.

Nieruchomości wyżej wymienione ocenione są na ad a) 3420 kor. 50 hal., b) 59 kor. 30 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 2280 kor. 33 h., b) 39 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, 16 października 1912.

L. cz. E. 2558/12 (7) (13878)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izaka Waszkautzera, kupca w Kutach starych, odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja 1/3 z 1/5 i 12/24 z 3/5 części Ułasija Myroniuka Andrija własnych i 7/8 z 1/5 Anny z Dutcuków Myroniuk żony Jurka własnych realności whl. 408 ks. gr. gm. kat. Tudiów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3161 kor.

Najniższa cena wynosi 2107 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 1287/12 (6) (13900)

Dnia 26 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacja:

I 1/6 części realności lwh. 34 gm. kat. Lądzie objętej Wasyla Baworowskiego własnej o obszarze 2 h. 2 ar. 31 m² wraz z domem, stajenką i karmnikiem.

II całej realności lwh. 638 tej gminy Karoliny z Hołyńskich Knihiniekiej własnej o obszarze 12 h. 63 ar. 20 m² wraz z domem, szpichlerzem, stodołą i stajnią.

III 1/2 realności lwh. 239 gm. kat. Lądzie objętej o obszarze 2 h. 31 ar. 27 m².

IV 1/3 część realności lwh. 558 o obszarze 2 h. 3 ar. 64 m².

V całej realności lwh. 1195 gm. kat. Lądzie objętej o obszarze 62 ar. 98 m² wraz z domem Wasyla Kufryka s. Michała własnych wraz z przynależnościami ad I. składającymi się z sadu, 2 studni, sztachet drewnianych i bramy.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione tak: ad I. na 618 kor. 33 hal., ad II. na 26.810 kor., ad III. na 1200 kor., ad IV. na 828 kor. 67 hal. i ad V. na 1500 koron.

Najniższa cena wynosi: ad I. 412 kor. 22 hal., ad II. 17.873 kor. 32 hal., ad III. 860 kor., ad IV. 551 kor. 12 hal., ad V. 1600 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyszele, dnia 24 października 1912.

(13566 3-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podwarskiego 1 6.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 4 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywan, sieczkarnia, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Wtorek 5 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: większa ilość towarów bławatnych i łokciowych oraz różne meble domowe.

Środa 6 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: różne meble i sprzęty domowe.

Czwartek 7 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: wódki, likiery, soki, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Piątek 8 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne i łokciowe oraz różne meble i sprzęty domowe.

Sobota 9 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 października 1912.

L. 30014/12 (13811 2-3)

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Kołomyjach podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w kołomyjskim okręgu dzier-

żawnym, do którego należy 68 miejscowości, odbędzie się publiczna licytacja dnia 20 listopada 1912 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Kołomyjach.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 5600 kor.

Czas trwania dzierżawy oznacza się na rok 1913, t. j. na czas od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1913 bezwarunkowo z prawem warunkowego przedłużenia na lata 1914 i 1915 lub bezwarunkowo na 3 lata 1913, 1914 i 1915.

Pisemne oferty ostemplowane na 1 kor. opieczętowane i zapatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę podatku spożywczego od wina w okręgu...” mają być wnoszone na ręce naczelnika powyższej Dyrekcji najdalej do 19 listopada 1912, godziny 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadium wynoszące 10 proc. ceny wywołania w gotówce. Przed rozpoczęciem ustnej licytacji należy wadium złożyć do rąk komisarsza przeprowadzającego licytację.

Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do okręgów dzierżawnych, można przeglądać w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Książeczek Kas oszczędności, papierów podlegających wylosowaniu i kwitów kasowych na kaucje dzierżawne nie będzie się przyjmować jako wady.

Przy składaniu papierów wartościowych należy dołączać w trzech okazach spis przepisany w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Dz. rozp. Nr. 111).

W myśl ustawy krajowej z 7 lipca 1908 (Dz. ust. kraj. Nr. 102) obowiązany jest wydzierżawiający prawo poboru podatku spożywczego od wina pobierać także 30 proc. dodatków krajowy do tego podatku i opłacać na rzecz kraju 30 proc. od czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kołomyje, dnia 28 października 1912.

L. cz. E. 1287/12 (4) (13902 2-3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Leiby Schattena, kupca w Serednicy, odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 50 gm Serednica stanowiącej gospodarstwo wiejskie z domem wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 4 września 1912 E. 1286/12.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1341 kor. 40 h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 874 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 1293/12 (2) (13738 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. upr. w. g. Galie ake Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 246 gminy Polzowce.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Balszowce, dnia 2 października 1912.

L. cz. E. 513/11 (13742)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Fryszaku, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 relicytacja realności lwh. 516 ks. gr. gm. Fryszak.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1201 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 20 października 1912.

L. cz. E. 1205/11 (19) (13796)

Dnia 14 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 943 i 1/6 części realności whl. 436 kg. gk. Lisko.

Wyżej oznaczone nieruchomości są ocenione, a to: lwh. 943 na 600 kor., zaś whl. 436 na 1594 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi przy lwh. 943 kwotę 400 kor., zaś przy lwh. 436 kwotę 1062 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 4 października 1912.

L. cz. E. 607/12 (13803)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmelka Horowitza, kupca w Starych Brodach, odbędzie się dnia 20 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 3/8 części realności obj. lwh. 186 gm. kat. Podkamień.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 640 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podkamień 11 września 1912.

L. cz. E. 2783/12 (6) (13876)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja: a) realności lwh. 262, b) realności lwh. 97 i c) 6/8 realności 281 ks. gr. gm. Pereskula, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na ad a) 968 kor. 62 hal., b) 1017 kor. 62 hal., c) 2700 kor., przynależności zaś na 236 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 779 kor. 20 hal., b) 702 kor. 60 hal., c) 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 21 października 1912.

L. cz. E. 2723/10 (16) (13755)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 listopada 1912 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja 1. połowy realności lwh. 601 gminy Wiśniowczyk, 2. całej realności lwh. 273 gminy Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. połowa lwh. 601 na 4712 kor. 94 h., 2. cały lwh. 273 na 6882 kor. 94 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 3142 kor., ad 2. — 4588 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysły, dnia 4 października 1912.

L. cz. 2132/12 (13802)

Dnia 29 listopada 1912 o godzinie 12 w południe w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19 licytacja w gminie Paieczna położonych:

1. realności lwh. 279 ocenionej na 892 kor., 2. połowy realności lwh. 280 ocenionej na 20 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 595 koron, ad 2. — 14 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 204/10 (25) (13873)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Kopyczyńcach, zastąpionej przez adw. dr. Andermana, odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja:

a) realności obj. lwh. 896 ks. gr. gm. Kopyczyńce składającej się z pb. 312/1 i pgr. 1413 (obejście z ogrodem obszaru 26 ar 15 m. kw. i

b) połowy realności obj. lwh. 971 tejże gminy składającej się z pgr. 3149 (rola obszaru 49 ar 27 m. kw.).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1950 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 975 kor., ad b) 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 12 października 1912.

L. cz. 2553/12 (7) (13891)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowo-kredytowego „Nadzieja“ w Podhajcach, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacja:

a) 1/3 części realn. lwh. 358 gm. Zawałów,

b) realności lwh. 250 gm. Jabłonówka,

c) realności lwh. 278 gm. Jabłonówka,

d) realności lwh. 292 gm. Jabłonówka, wraz z przynależnościami na realności ad d) składającymi się z bregu na zboże i 2 wrot przeciem grodzonych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1200 kor., ad b) na 971 kor., ad c) na 231 kor., ad d) na 977 koron, przynależności zaś ad d) na 3 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 800 kor., ad b) 648 kor., ad c) 154 kor., ad d) 653 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, któreby licytacje uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałe, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 października 1912.

L. cz. E. 1201/11 (7) (18861)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Emanuela Ekomaasa w Stryju, odbędzie się dnia 27 listopada 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bolechowie licytacja całych realności lwh. 251, 364, 330 i 349 ks. gr. gm. Witwiea objętych, tudzież połowy realności lwh. 254, 3/6 części lwh. 252 i 253, i 3/12 części lwh. 53 tej gminy objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

1. realność lwh. 251 na 2492 kor.,
2. realność lwh. 364 na 97 kor.,
3. realności lwh. 330 na 440 kor.,
4. realności lwh. 349 na 2060 kor.,
5. 1/2 cz. lwh. 254 na 50 kor.,
6. 3/6 cz. lwh. 252 na 440 kor.,
7. 3/6 cz. lwh. 253 na 78 kor.,
8. 3/12 cz. lwh. 53 na 5 kor. 50 hal.

przynależności zaś na 40 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1554 kor. 66 h., ad 2. 64 kor. 66 h., ad 3. 293 kor. 34 h., ad 4. 1373 kor. 34 h., ad 5. 33 kor. 34 h., ad 6. 293 kor. 34 h., ad 7. 52 kor., ad 8. 3 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałe, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 9 października 1912.

L. IX. b. 1265/7 (18932 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę nieierarybną, pozostającą w zarządzie Państwa Siwka-Halicz, w staniławowskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 28 listopada 1912 w c. k. Starostwie w Staniławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 410 m³ szutru kwotę 1834 kor. 60 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej wymienionym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo

według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakikolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie, czy wynik licytacji jest korzystny dla Skarbu państwa, przysłuży c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyjanowski w. r.

L. 20.612 (18933 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczoego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Tarnów na rok 1913, bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem mileżącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci t. j. 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację na dzień 19 listopada 1912, a gdyby nie uzyskano ceny wywołania, licytację drugą i trzecią na dzień 27 listopada i 4 grudnia 1912, na każdym razem od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne można wnieść wraz z 10 pre wadyum dzień przed uszną licytacją na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie. Cenę wywołania wynosi kwota 7.575 kor., a wadyum kwota 758 kor., które wolno składać tylko w gotówce, albowiem w dozwolonych papierach wartościowych.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do wymienionego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E. 790/12 (5) (18929)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Tyczynie licytacja: realności lwh. 211 i 3/4 części realności lwh. 694 gminy Straszyle.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. realność lwh. 211 na 2905 kor., 2. 3/4 części realności lwh. 694 na 380 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. — 1936 kor. 66 h., ad 2. — 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zwierzają i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach będą obecnie już istniejące, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstałe, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 27 czerwca 1912.

L. 3714/9 A. (18931)

Ogłoszenie licytacji.

(Rekonstrukcja fasady gmachu dwupiętrowego Seminarium duchownego w Tarnowie).

C. k. Starostwo w Tarnowie rozpisuje niniejszem publiczną licytację ofertową, celem oddania robót konserwacyjno-adaptacyjnych, a mianowicie: murarskich, stolarskich, blacharskich, slusarskich, lakierniczych i szklarskich celem rekonstrukcji fasady gmachu Seminarium duchownego w Tarnowie wykonad się mających.

Oferty mogą być wnoszone tak na całość robót, jakoteż na każdą poszczególną kategorię robót z osobna.

W każdym razie oferty mają dokładnie podać czy oferta ich jest ważną tylko w razie przyjęcia całości, czy też w razie przyjęcia jednej lub kilku kategorii robót.

Plany, rysunki, szczegółowe i ogólne warunki dostawy, wykaz wykonad się mających robót, formularze ofert, jakoteż przepisy o ofertach są wyłożone w biurze Oddziału technicznego c. k. Starostwa w Tar-

nowie (parter, drzwi Nr. 11) do przeglądu od godz. 10—12 z wyjątkiem niedziel i świąt. Tam też otrzymać można wszystkie powyższe wykazane formularze i załączniki ofertowe, które bezwarunkowo muszą być przy licytacji użyte po złożeniu 8 koron kosztów wykonania tychże.

Oferty winne być wnoszone do c. k. Starostwa w Tarnowie najdalej do dnia 7 listopada 1912 r. godzina 11 rano, w którym to dniu o godzinie 11 przed południem nastąpi komisjonalne otwarcie ofert w biurze Nr. 11.

Do oferty należy dołączyć:

1. wykaz robót z wpisanymi w nim cenami oferowanymi, mianowicie cen jednostkowych cyframi i słowami, cen sumarycznych tylko cyframi,

2. szczegółowe i ogólne warunki budowy podpisane przez oferenta,

3. poświadczenie złożenia wadyum w kwocie 5 pre, oferowanej sumy, lub książeczkę wkładową na taką kwotę Banku krajowego galicyjskiego, względnie Kasy oszczędności urządzonej wedle regulatywu z 1844 r.

„Oferty sporządzone na urzędowych blankietach ostemplowane i należyte podpisane należy wnieść wraz z powyższymi załącznikami w kopertach opieczętowanych zaopatrzonych napisem: „Oferta na roboty restauracyjne fasady gmachu Seminarium duchownego w Tarnowie“.

Oferty wniesione w późniejszym terminie, lub nienależyte sporządzone i nie zaopatrzone w przepisane załączniki nie będą wzięte pod uwagę.

Roboty będą rozpoczęte dopiero po zatwierdzeniu wyniku licytacji przez c. k. Namiestnictwo i mają być ukończone do trzech miesięcy od chwili doręczenia pisemnego uzasadnienia przedsięwzięcia przez tutejsze c. k. Starostwo o zatwierdzeniu jego oferty.

Wadya ofert przez c. k. Namiestnictwo nie zatwierdzonych zostają bezzwłocznie oferentem zwrócone.

C. k. Starostwo w Tarnowie.

Tarnów, dnia 7 września 1912.

C. k. radca Dworu:

Reiner.

Konkurs.

L. 15.752/pr. ex 1912 (18809 3—3)

Konkurs.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zamierza nadać począwszy od roku szkolnego 1912/13 stypendium rocznych 600 koron, ewentualnie 1000 koron godnemu, a niezamężnemu kandydatowi, który jest obywatelem austriackim, ukończył studia prawnicze i złożył z dobrym postępem przynajmniej egzamin państwowy prawniczy i sądowy, jeżeli zapisze się, jako zwyczajny słuchacz na jedną z c. k. Akademii górniczych i zobowiąże się po ukończeniu studiów górniczych poświęcić się państwowej służbie górniczej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a w razie w braku świadectwa ubóstwa należyte osemplowane, wraz ze świadectwem lekarskim, stwierdzającym zdolność fizyczną kandydata do zawodu górniczego, mają kandydaci wnieść najpóźniej do dnia 15 listopada 1912 do Ministerstwa robót publicznych przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 listopada 1912.

L. 141738/II. (18704 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedienta przy c. k. Urzędzie pocztowym Koziowa z poborami 3 klasy 2 stopnia i tymczasowym ryczałtem 266 kor. rocznie ka służącego. Ewentualnie także 1800 koron rocznie za codzienną jednorazową jazdę posłańską do Skolego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 9 listopada a. r.

Lwów, dnia 26 października 1912.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

dla Galicji.

C. k. Prezydent:

Wopatarni.

L. Praes. 16419 (18709 3—3)

Konkurs.

Na posadę rady sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego ewentualnie na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Ulanowie rozpisuje się konkurs z terminem do 23 listopada 1912.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie powiatowym oprócznie się mogąca posadę wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium c. k. sądu krajowego

wyższego.

Kraków, 30 października 1912.

L. 141739/II. (18703 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedientów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Wyciążce z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 koron rocznie na służącego,

2. w Raciborowicach z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 12 listopada b. r.

Lwów, dnia 26 października 1912.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów

dla Galicji.

C. k. Prezydent:

Wopatarni.

L. Praes. 16418 (18708 3—3)

Konkurs.

Na dwie posady sędziów powiatowych: 1. w Rzeszowie i na jedną posadę sędziego powiatowego, 2. w Tarnowie rozpisuje się konkurs z terminem do 23 listopada 1912.

Podania o powyższe lub przy innych sądach w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego oprócznie się mogące posady sędziów powiatowych wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do prezydium sądu obwodowego ad 1. w Rzeszowie, ad 2. w Tarnowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Kraków, dnia 30 października 1912.

L. Prez. 483 6/12 (18649 3—3)

Ogłoszenie.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie jest do nadania zaraz posada nadzwyczajnego pisarza za normamem dziennym wynagrodzeniem i z zastrzeżeniem, iż stosunek służbowy może ustać każdej chwili bez poprzedniego wypowiedzenia.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść na ręce podpisanego Naczelnictwa do 15 listopada 1912.

Biegłość w pisaniu na maszynie pożądana.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Zabłotów, dnia 26 października 1912.

L. cz. Prez. 491 6/12 (18921 1—2)

Konkurs.

W sądzie tutejszym jest do obsadzenia zaraz posada pomocnika kancelaryjnego.

Wymogi: znajomość języków krajowych, manipulacji sądowej i biegłość w pisaniu na maszynie.

Podania własnoręcznie napisane z dokumentami należy wnieść bezzwłocznie.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, 2 listopada 1912.

Różne obwieszczenia.

L. cz. C. I 412/12 (1) (18760 3—3)

Przeciw Izidorowi Elfenbeinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Samuela Lüntschütza w Skafacie pozew o 850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 listopada 1912 o g. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Ehrlicha adw. w Skafacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izidora Elfenbeina w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skafat, dnia 21 października 1912.

L. cz. Cw. 4317/12 (1) (18721)

Edykt.

Przeciw Meilechowi Aszkenazy z Niedzielisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Kasę handlową i przemysłową w Przemyslanach pozew o zapłatę sumy wekslowej 3000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Naglera adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, 11 października 1912.

L. cz. Cw. 4321/12 (1) (18722)

Edykt.

Przeciw Meilechowi Aszkenazy z Niedzielisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodo-

wego w Brzeżanach przez Kasę ludową w Przemyslanach pozew o zapłatę sumy wekslowej 3800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Czajkowskiego adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Brzeżany, 11 października 1912.

L. cz. C. III. 374/12 (1) (13745) E d y k t.

Przeciw Harasymowi i Antoniemu Wołowaczom z Regetowa wyżnego, których miejsce pobytu jest nieznanie i spółnikom, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Leszka Wołowacza syna Semana z Regetowa wyżnego pozew o własność 1/2 realności lwh. 227 i 1/4 części realności lwh. 228 gm. Regetów wyżni zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Przybylskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III Gorlice, dnia 21 października 1912.

L. cz. C. VII. 384/12 (2) (13868) E d y k t.

Przeciw Maksymowi Osadczuk Iwana z Czerniatyna, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Małankę Osadczuk z. Maksyma pozew o 740 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1912 o godz. 8-30 rano, b. Nr. 18.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Salza w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Horodenska, 25 października 1912.

L. cz. C. VII. 759/12 (1) (13862) E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Machnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Buczaczu przez Józefa Gellera pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 5

Celem strzeżenia praw Ludwika Machnickiego ustanawia się p. adw. dr. Lisowskiego w Buczaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Buczacz, 18 października 1912.

L. cz. C. 287/12 (1) (13899) E d y k t.

Przeciw Franciszce z Burych Gołusze, której miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Antoniego Gołuszkę ze Stryszawy Nr. 88 pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z d. 24 października 1912 C. 287/12 (1) wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 5 listopada 1912 o godz. 9 rano w sądzie tut., biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Henzyka Breyera c. k. notariusza w Suchej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Suchs, dnia 24 października 1912.

L. cz. Cg. I. 426/12 (1) (13844) E d y k t.

Przeciw Małce Liebling zam. Diek, której miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Salamona Lieblinga prywatnego w Gwoźdzu pozew o zezwolenie na depozytowe wydanie książeczki wkladkowej Nr. 92.264 na 1540 kor. 8 hal. opiekującej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 14 listopada 1912 o g. 9 rano, sala Nr. 67.

Celem strzeżenia praw Małki Liebling zam. Diek ustanawia się p. dr. Natana Halperna adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Brzeżany, 29 października 1912.

L. cz. C. 614/12 (1) (13869) E d y k t.

Przeciw Seligowi Nebenzahlowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Jana Ciupka z Borów ad Jaworzno pozew o zeznanie kwitu ekstatulacyjnego zdolnego do intabulacji itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 listopada 1912 o g. 4 po poł., b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. Józefa Szafrana c. k. kancelistę sądowego w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworzno, 25 października 1912.

L. cz. C. I. 544/12 (1) (13898) E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ilkowi Wintoniakowi synowi Dmytra w Maniswie, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Solotwinie przez Michała Wintoniaka syna Dmytra w Maniswie pozew o zeznanie deklaracji zdolnej do intabulacji prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. c. k. notariusza Friedmanna w Solotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Solotwina, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 598/12 (3) (13832) E d y k t.

Przeciw Kosićowi Kuryło rolnikowi z Kwarczenicy, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Leiba Granera kupca w Dobromilu pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 listopada 1912 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Tygermana adw. w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromil, 29 października 1912.

L. cz. C. II. 621/12 (2) (13903) E d y k t.

Przeciw Aleksandrze Łajbida, tudzież Ariel Katarzynie i Marysce Łajbida, których miejsce pobytu jest nieznanie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Teklę Iwazsków 2 sl. Szwec ze Stawnej pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 108 gm. Sławna.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 13 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Aleksandry, Katarzyny i Maryski Łajbida ustanawia się p. dr. Hauslingera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandrę, Katarzynę i Maryskę Łajbida w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zborów, 29 października 1912.

L. 3253 Obwieszczenie (13909 1-3)

Wydział powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości P. T. opłacających podatki bezpośrednio w powiecie ropczyckim, że projekt budżetu powiatowego funduszu administracyjnego i powiatowego funduszu drogowego na rok 1913 można przegladnąć w czasie od 12 listopada do 26 listopada

1912 w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego. Ropczyce, dnia 11 listopada 1912. Sekretarz: Kwiatkowski. Prezes: Hr. Romer.

L. cz. C. IV. 61/12 (5) (13837) E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Marciniowi i Stanisławowi Batorym. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Karola Cyjka i tow. pozew o własność i intabulację parcel gruntowych lk. 4, 5, wchodzących w skład realności lwh. 3 gminy Hadle kańczudzkie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 13 listopada 1912 o g. 9-30 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina i Stanisława Batorych ustanawia się p. dr. Switalskiego adw. w Przeworsku kuratorem, który zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Przeworsk, 29 października 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. см. Пр. 209/12 (2) (13696)

В Імені Его Величества Царя! Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст видрукованої в друкарні Ставропільського Інститута накладом і під редакцією Олександра Бордуна брошури під титулом: „Життя і молоді“ від слів „Кождий масовий промах“ до слів „а не вгнеш“ (стр. 105), 2. „Чим повинна бути вільнодумність“ від „Тепер коли знаємо“ до „через Бога обявлену“ (стр. 114-115) і від слів „По щож іхати“ до слів „на власні сили“ (стр. 119-121) містять в собі єство провини з § 303 і 305 зак. кар. узнав докочану в дни 26 жовтня 1912 конфіскаату за оправдану і зарядив знищене цілого накладу тих артикулів і брошури видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання тог друкового письма. Львів, дня 29 жовтня 1912.

Bl. 243 (13657)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 Oktober 1912, Pr. XXXV 362/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Das Volk“, 1. Jahrgang, vom 17 Oktober 1912, durch den Artikel: „205 Millionen Kronen für neue Kanonen und neue Kriegsschiffe“ auf Seite 3, und zwar in den Stellen 1. von „Die Herren von der Kriegsverwaltung“ bis vor „Noch vor wenigen“, 2. von „Das Geld muß rasch“ bis „macht man neue Schulden“, 3. von „Sollen wir da nicht jubeln“ bis „weitermarschieren lassen werde?“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 18 Oktober 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 Oktober 1912, Pr. XXXV 363/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 41 periodischen Druckschrift: „Der interessante Wiener Bot“ 2. Jahrgang, vom 17 Oktober 1912, und zwar 1. durch die Stelle von „Österreichische“ bis vor „Der Anfang vom“ des Inhaltsverzeichnis auf Seite 1, Spalte 3, 2. durch die Stelle von nach „des Außern verspielt“ bis zum Schluß des Artikels: „Die Wahrheit über die Kriegsgefahr mit Rußland“ auf Seite 2 die Übertretung nach § 308 St. G. begründet und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 18 Oktober 1912.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 Oktober 1912, Pr. IX 141/12, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „La Cosa del Diavolo die Trieste“ vom 12 Oktober 1912 wegen der Stellen von „sv. ntolaza a Pola“

bis „deve campeggiar“ des Artikels: „Il processo per la handiera“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 15 Oktober 1912, Pr. 63/12, die Weiterverbreitung der Nummer 658 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 13 Oktober 1912 wegen der Artikel: „Das Gift der jesuitischen Jugenderziehung“ in der Stelle von: „Jungfräulichkeit“ bis „und Pfaffen“; „Das deutsche Volk und seine Kaiser-Geschlechter“ bis „Österreich herichte eben“ bis „zum Überlaufen“ nach § 64 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 15 Oktober 1912, Pr. 69/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Der Wokruj“ vom 15 Oktober 1912 wegen des Artikels: „Eine Epistel an die Römischen“ in den Stellen von „Der tausendköpfige Drache“ bis „Sieher und nicht weiter“, von „In dem Falle aber“ bis „Anschläge des Drachen“, von „Mit dieser Tat“ bis „seffelt“ nach § 322 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Oktober 1912, Pr. I 467/12, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Zar“ vom 17 Oktober 1912 wegen der Stellen von „Mily synu, nase svata“ bis „zastrelen“ des Artikels: „Vira klerikalni — na Balkane a jinde“; von „Najlepsi by ovsem bylo“ bis „jednou udela“ des Artikels: „Co se deje a dit by se nemelo...“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bilzen hat mit dem Erkenntnis vom 17 Oktober 1912, Pr. 67/12, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Novy poslovní obzor“ vom 16 Oktober 1912 wegen der Stellen von „Ponevac nam rokyevsky ceusor“ bis „Cuvaj“ des Artikels: „Konfiskace“; von „Vojenske spravne“ bis „vojskem?“ des Artikels: „420 milionu na nove uzbrojeni!“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 Oktober 1912, Pr. I 97/12, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Pravda“ vom 18 Oktober 1912 wegen der Stelle von „Tam, k'e je“ bis „si zazraky“ des Artikels: „O ceskem charakteru, cili: J k byli Cechove pokatoliceni“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Oktober 1912, Pr. XI 62/12, die Weiterverbreitung der Nummer 117 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 14 Oktober 1912 wegen des Artikels: „Pochoď Rakouska...“ dem ganzen Inhalte nach § 308 und 310, Abs. 2, St. G. verboten.

Bl. 244 (13658)

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Oktober 1912, Pr. I 468/12, die Weiterverbreitung der Beilage zu der Nummer 48 der Zeitschrift: „Narodni obzor“ vom 18 Oktober 1912 „Besady Nar. Obzoru. Zabavna a poucna priloha k eislu 48. Ze dne 18 rijna 1912“ wegen der Stellen von „Libal jsem ji lokte“ bis „nad pas“ und von „Prinesl jsem bleskurychle“ bis „utiseni sexa“ des Artikels: „Otakar Haus: Kouzlo hysterie“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 Oktober 1912, Pr. I 469/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 18 Oktober 1912 wegen der Stellen von „Nas pomer k Ferrarovi“ bis „ein siechetrn“ des Artikels: „F. Halb: 13. rijna“; von „Jak je možno“ bis „vele sveta“ und von „Kazdy kdo neveri“ bis „kleru nastalo“ des Artikels: „Hl dka protiklerikalni“ nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 19 Oktober 1912, Pr. 42/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 17 Oktober 1912 wegen der Stelle von „Rusko i ostatni“ bis „Rakousko-Uherska a Ruska“ des Artikels: „Na Balkane hrmeji dela“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 Oktober 1912, Pr. I 98/12, die Weiterverbreitung

der Nummer 19 der Zeitschrift: „Pritel lidu“ vom 15 Oktober 1912 wegen der Stelle von „V o Eich nasich“ bis „si zaslouziti“ des Artifels: „Kdyz zidovskemu smoku zmedra krev“ nach § 63 St. G. verboten.

Das l. t. Kreis- als Preßgericht in Ragufa hat mit dem Erkenntniße vom 18 Oktober 1912, Nr. 38/12, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 17 Oktober 1912 nach § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 152/12 (13640 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Górniaka w Szolomienicach.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Petryczkę w Szolomienicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 6 maja 1912.

L. cz. P. 157/12 (13641 3—3)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Bronisławę Rerzytowlowicz w Rudkach.
Kuraterem jej ustanowiono Kazimierza Łabędzkiego we Lwowie, Grodecka l. 127.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. P. 200/12 (4) (13413 2—3)
E d y k t.

Za umysłowo niedołężną uznano Agatę Surdziel w Słopnicach królewskich.
Kuraterem jej ustanowiono Józefa Wikara w Słopnicach król.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Linanowa, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. P. 153/12 (13638 2—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Zadorożnego syna Andrucha w Laszkach związanych.
Kuraterem jego ustanowiono Fedka Sało syna Iwana w Laszkach związanych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. P. 136/12 (13639 2—3)
E d y k t.

Za głupkowatego uznano Macieja Sałabana w Rudkach.
Kuraterem jego ustanowiono Bronisława Patraszewskiego w Rudkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. L. XII. 28/12 (7) (13672)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Henryka Sanoję w Wiedniu.
Kuraterem jego ustanowiono Władysława Sanoję we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 14 września 1912.

L. cz. L. 20/11 (8) (13629)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Michalczewskiego w Koninie.
Kuraterem jego ustanowiono Jędrzeja Pichowicza w Koninie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. P. 95/12 (8) (13636)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Doroszeńkę w Radwanowie.
Kuraterem jego ustanowiono Hryńka Kopicucha w Jawezu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. P. 182/12 (2) (13543)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Nosalskiego w Grobli.
Kuraterem jego ustanowiono Stanisława Nosalskiego w Grobli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. P. 125/12 (13510)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Kubistego gospodarza w Broszkowicach.
Kuraterem jego ustanowiono Franciszka Kuczka wójta w Broszkowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 25 września 1912.

L. cz. P. 110/12 (4) (13502)
E d y k t.

Za głupowatą uznano Maryannę Janik w Seiejowicach.
Kuraterem jej ustanowiono Walentego Karasia w Seiejowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 12 września 1912.

L. cz. L. XVI. 16/12 (3) (13673)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Wincentego Mrugacza w Ludwinowie.
Kuraterem jego ustanowiono Franciszka Mrugacza w Ludwinowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 15 października 1912.

L. cz. P. 19/12 (9) (12901 1—3)
E d y k t.

Ilko Hnateczuk, syn Iwana, rolnik z Balinieć, uznany marnotrawcą.
Kuraterem ustanowiono Semena Maksymczuka, s. Wasyla, rolnika z Balinieć.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. P. 52/12 (6) (12902)
E d y k t.

Iwan Budrak vel Nopyjwoda Fedora z Gwoździec małego uznany marnotrawcą.
Kuraterem ustanowiono Szymona Stefanyszynego, z Gwoździec małego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. P. 111/12 (7) (13503)
E d y k t.

Za głupowatego uznano Wincentego Madrydę w Czulowie.
Kuraterem jego ustanowiono Szymona Kołodziejczyka w Czulowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 12 września 1912.

L. cz. L. 4/12 P. 143/12 (5) (13685)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Zofię z Dubniańskich Krynicką w Leluchowie.
Kuraterem jej ustanowiono Stefana Krynickiego, gospodarza w Leluchowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Muszyna, dnia 15 października 1912.

L. cz. P. IV. 41/12 (1) (15293)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy we Lwowie S. I. ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 26 lutego 1912 L. cz. Ne. VII. 1920/12 zatwierdzenia, kuratele nad Janem Bacherem we Lwowie z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa, a kuraterem ustanawia p. Jana Demetra we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. IV.
Lwów, dnia 5 marca 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 6/12 (7) (13784)
E d y k t.

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawnących się na audyencji dnia 22 października 1912 wierzycieli masy rozbiłowej Izaaka i Loti Sennenscheinow z Rzeszowa w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy p. Benjamina Wolfa Lerner a właściciela realności w Rzeszowie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. Mendia Karpfa kupca w Rzeszowie.

Tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy p. adwokata dr. Dańca zwalnia się z dotychczasowego urzędu i zarazem wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko to, co wskutek tego zarządu w jego ręku pozostaje, oddał bezwzględnie nowo ustanowionemu zawiadowcy masy i ażeby do dnia 1 listopada b. r. przedłożył komisarzowi konkursowemu pisemny rachunek z dotychczasowego zarządu lub też w przeciagu tego samego czasu-kresu zeznał go w kancelaryi sądowej do protokołu.

Nowo ustanowionego zawiadowcy masy p. Benjamina Wolfa Lerner a zastępcę masy p. Mendia Karpfa wzywa się, ażeby w przeciagu 3 dni jawnili się u komisarza sądowego biuro Nr. 7, II. piętro celem złożenia przyrzeczenia samiennego spełnienia obowiązków ciążących na nich w myśl ord. konkursowej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22 października 1912.

L. cz. S. 40/12 (28) (13906)
E d y k t.

W konkursie Ryfki Racheli Guttman vel Geboth nieprotokołowanej właścicielki sklepu we Lwowie.
1. celem likwidacji i uporządkowania

dotąd z ogłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone po dzień 8 listopada 1912;

2. celem zbadania rachunków złożonych przez tymczasowego zawiadowcę masy adw. dr. Artura Weissa za czas od 20 sierpnia 1912 do końca września 1912;

3. celem ustalenia rozszczeń tegoż byłego zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencję na dzień 12 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym przy ul. Teatralnej l. 13, w biurze Nr. 19.

Przedłożone rachunki udziela się wydziałowi wierzycieli do rąk p. adw. dr. Maurycyego Rotha z poleceniem zwrotu tychże najpóźniej na wyznaczonej audyencji.

Na powyższą audyencję wzywa się wszystkich członków wydziału, oraz zaprasza wszystkich wierzycieli konkursowych.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5 października 1912.

L. cz. S. 6/12 (1) (13788 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Izaaka Sonnenscheina i pani Lotti Sonnenschein w Rzeszowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię powiat. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. W. Dańca adwokata kraj. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 22 października 1912 godzina 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 7, II. p. w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich rozszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszczeniami, ażeby rozszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 listopada 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w okręgu lub w pobliżu tut. sądu mogą wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 8 października 1912.

L. cz. S. 45/12 (1) (13904 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Abrahama Leiby 2 m. vel Adolfa Gewehra, właściciela niezarejestrowanego handlu towarów modnych pod firmą Adolf Gewehr we Lwowie, Rynek 19.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Michała Weissteina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 listopada 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich rozszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszczeniami, ażeby swe rozszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 grudnia

1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 19 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. S. 35/12 (1) (13727 3—3)
E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Gottfrieda nieprotokołowanego kupca i właściciela realności w Skafacie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędzię powiatowego Władysława Antoniego Baldiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Aralda Ehrlicha adwokata w Skafacie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 13 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Skafacie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich rozszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozszczeniami, ażeby rozszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Skafacie najdalej do dnia 10 grudnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 16 grudnia 1912 godzinie 3 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawnącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Skafacie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 30 października 1912.

L. cz. S. 28/12 (1) (13710 3—3)
E d y k t.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Massara nieprotokołowanego kupca w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Skąpskiego adwokata w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 11 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich rozszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Zakładu sierot i ubogich w Drohowsku przyjmuje oferty na całoroczną dostawę następujących produktów:

Około 38.000	kg. mąki pszennej od Nr. 0 do Nr. 8,
6.000	" " żytejszej pyłowanej Nr. 1,
1.000	" " hreczanej,
6.300	" " krup hreczanych,
3.500	" " jaglanych „Prima“,
600	" " krakowskich,
2.000	" " jęczmiennych „Prima“,
600	" " perłowych,
800	" " grysiku pszeanego,
8.000	" " kukurudzianego „Prima“,
5.000	" " ryżu,
2.200	" " fasoli białej i czerwonej,
1.600	" " grochu do gotowania,
5.000	" " kukurydzy ziarna,
4.200	" " masła świeżego z centyfugi,
6.000	" " sera świeżego i solonego,
300	" " cykoryi krajowej,
100	" " czekolady,
50	" " cacao,
800	" " towarów korzennych i bakalii,
450	" " śliwek suszonych,
300	l. octu,
1.200	kg mydła do prania,
200	" " krochmalu pszennego i ryżowego,
100	p. " brylantowego,
6.800	kg nafty,
1.400	" " pireliny,
200	" " świec stearynowych,
10	" " świec naftowych,
250	l. rumu,
300	" " spirytusu (czystego 100 l., denaturowanego 200 l.),
350	" " wina tańszego,
130	" " drzszego,
150	" " czerwonego.

- I. Wszystkie powyższe ilości podane są w przybliżeniu bez zobowiązania.
 - II. Ceny rozumieją się loco magazyn Zakładu „netto bez worka“.
 - III. Termin do przesyłania ofert kończy się 20 listopada 1912.
 - IV. Produkta powyższe muszą być wszystkie w przedniej jakości i wedle prób, jakie wraz z ofertami do Dyrekcji Zakładu nadsyłać należy.
 - V. Wadium wynosi 10 proc., kaucya zaś 15 proc. ogólnej wartości wyżej wymienionych produktów.
 - VI. Dostawa odbywa się w miarę zapotrzebowania, na każdorazowe zamówienie.
 - VII. Oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. składać można albo na wszystkie artykuły, albo na pewne grupy, albo tylko na pojedyncze przedmioty.
 - VIII. Wszelkie objaśnienia warunków iestacyi udziela Dyrekcja Zakładu sierot i ubogich w Drohowsku, poczta Mikołajów nad Dniestrem.
- Otwarcie ofert odbędzie się w biurze Dyrekcji 20 listopada b. r.,
Hr. Skarbek, m. p

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO
na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskimi i obcymi, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10—, w oprawie kor. 16—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elżby Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn stały różności“; Erokmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Zydowsy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	" " 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	" " 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	" " 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	" " 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie.
Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MOBY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańsze.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Rydze

marynowane 5 klg. faska kor. 4. Rydze kiszone 5 klg. faska 3-50 hal. Grzybki 1 klg. kor. 7. Kapusta kiszona 5 klg. 3-50 hal. Masło 1 klg. 2-40 hal. Bryndza 5 klg. faska kor. 6-50. Sukna ciemne, czerwone, czarne i białe metr po 2-30 hal. Jabłka dobre zimowe 5 klg. 1-80 hal. Wysyłka opłacona

L. STUMER w Kossowie.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencję.

Rydze kiszone 5 klg. faska K. 4—, marynowane 5 klg. faska K. 5—, powidła śliwkowe 5 klg. K. 4—, grzyby suszone 1 klg. K. 7-50, masło świeże 1 klg. K. 2-50, ogórki kiszone 5 klg. faska K. 2-50, jabłka stołowe koszyk 5 klg. K. 2— A. SINGER, KOSSÓW.

Pokój z osobnym wejściem z meblami lub bez przy spokojnej rodzinie dla poważnego pana do wynajęcia od 15 listopada. Ul. Japońska 1. 1. I. piętro.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.
KALECZA 6.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Bundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppot, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich połączonych w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Dr. Stanisława Warmuskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbior

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska 1. 3.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacja)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. — Lwów.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

**24 tomy za 3 kor.
z przesyłką 3 kor. 80 hal.**

KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.
WINCENTY POL: Pieśni Janusza.
ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.
WŁ. K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kościuski.
H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.
A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść
WŁ. TRĄBACZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proce: w Moabie.
Z. BARTKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów
W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.
HELENA BOHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach
LEONIDAS ANDRZEJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem
EDMUND BERNSTEIN: Strajk, jego istota i od działywanie.
PIOTR NANSEN: Próba ognioła. Nowella.
WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.
ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamrozy. Nowella.
WŁADYSŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya. Nowella w tłum. H. Olcudskiej
Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Poniatowski, Kościuszko, Chłopiecki, Skrzyniecki), 2 tomy.
Poeści-Legionistów. Wybór ich poezji. (Wylicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

**Biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.**

Zamówienia na prowincję, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.



Otrzymałem świeży transport HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 2-20
Souchong	4-—
Souchong zbiór majowy	6-—
Kajrow	8-—
Wystawki z herbat	2-60
Wystawki z najlepszych herbat	3-20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury“.**

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książ, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zczasem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

BAJKA NOWY KINOTEATR

Lwów, Plac Maryacki 1. 10
daje przedstawienia codziennie od 26 października 1912.

Sala 30 metrów długa, 8 metrów wysoka, przestronna i bardzo miła. — Aparaty i tło obrazów wzorowe najnowszego wynalazku.

Programy staranne z dziedziny przyrody, nauki, sztuki, przemysłu. Nadto dramaty i krotkowidły.

Ceny od 50 hal. do 2 koron

ze zniżką dla młodzieży.

„BAJKA“ jest rozrywką taną i przyjemną.

Programy szczegółowe przy kasie i w dziennikach.

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione
w Kasie Zaliczkowej

od 1 lipca 1911 do 30 grudnia 1911 od Nr. 61.722 do 79.929 kosztowności
oraz od 2 stycznia 1911 do 30 grudnia 1911 od Nr. 5.131 do 9.177 papiery
wartościowe

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniu 18 listopada 1912

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytację najwięcej ofiarującemu
za gotowiznę sprzedane.

Licytacja odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytację mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.